DZIŚ PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ

WYDANIE A Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XXII. Kraków. sobota 21 stycznia 1939 Nr. 21

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 WIECZORNE

Min. Bonnet omówi jeszcze raz stosunki polsko-francuskie

Paryż, 21. 1. (A) Po powrocie z posiedzenia parlamentu min. Bonnet przyjął na Quai d'Orsay ambasadora R. P. Łukasiewicza. Na audiencję tę zwrócono w tutejszym świecie politycznym szczególną uwagę ze względu na to, że nasątpiła ona w związku z oświadczeniem min. Bonneta na temat stosunków polsko - francuskich i w związku z jeszcze jednym oświadczeniem, które ma nastąpić w wielkim expose, które min. Bonnet wygłosić ma zamiar przed izbą we środę, lub czwartek.

W myśl swego przyrzeczenia, ma on podczas swego expose udzielić bliższych informacyj w sprawie stosunków polsko-francuskich.

Spadek marki i papierów niemieckich wywołała dymisja Schachta

Londyn, 21. 1. (A) Ustąpienie dr Schachta wywołało wielką sensację w kołach City londyńskiej, w której b. prezydent Banku Rzeszy miał wielu przyjaciół i znajomych.

Ustąpienie jego odbiło się natychmiast na giełdzie tutejszej, gdzie wszystkie papiery niemieckie spadły o kilka punktów, podobnie jak i kurs marki niemieckiej.

W kołach politycznych ustąpienie dr Schachta interpretowane jest jako zwycięstwo elementów skrajnych nazistowskiej partii, a tym samym uważane jest za dowód, że próba Anglii wciągnięcia Niemiec do współpracy międzynarodowej od strony gospodarczej nie powiodła się.



Kwestia rokowań, wszczętych między dr Schachtem a gubernatorem Banku Angielskiego Montagu Normanem w sprawie finansowania emigracji uchodźców żydowskich z Niemiec stoi obecnie pod znakiem zapytania. Rokowania te były — jak wiadomo — kontynuowane przez ostatnich 10 dni w Berlinie, przy czym dr Schacht rokował z dyrektorem stałego biura londyńskiego dla spraw uchodźców p. Rublee. Nie wiadomo obecnie, czy rokowania te będą nadal kontynuowane. Na razie są one przerwane.

Rasizm - powrotem do dżungli

Znamienne oświadczenie patriarchy weneckiego, kardynała Piazza

Paryż. 21. 1. (z) „Osservatore Romano" zamieszcza obszerne orędzie patriarchy weneckiego Adeonata Piazza, który w ślad za arcybiskupami Mediolanu i Bolonii zwraca uwagę na niebezpieczeństwo grożące katolicyzmowi ze strony neopoganizmu i rasizmu. Głoszenie tych zasad jest chorobliwym zastosowaniem materializmu — pisze patriarcha wenecki.

O sprawie żydowskiej kardynał Piazza mówi, że Kościół katolicki nie staje specjalnie w obronie Żydów, ale stosuje odwieczną zasadę miłości chrześcijańskiej wobec wszystkich prześladowanych nawet wówczas, gdy wypada mu występować w obronie Żydów. Kościół katolicki — dodaje kardynał Piazza — nie odpycha nikogo od swego łona i nie jest przeciwny nawracaniu się Żydów. Wreszcie pisze kardynał wenecki, że neopoganizm i komunizm to jedno i to samo, gdyż oba te prądy dążą do zniszczenia chrześcijaństwa. Komunizm i neopoganizm jest to powrót do dżungli i pozłoconego barbarzyństwa.

Los Węgier szykują państwa osi Europie południowo-wschodniej

Berlin, 21. 1. (z) Zabiegi dyplomacji państw osi, których zewnętrznym objawem są liczne odwiedziny ministrów spraw zagranicznych w państwach europejskich, zmierzają do przyciągnięcia w stronę osi niemal wszystkich państw Europy południowej i środkowo wschodniej. Dzienniki niemieckie dają do zrozumienia że że całe połacie ziemi Europy garną się ku Mecce narodowo-socjalistycznej i faszystowskiej, i że nie ma żadnej rywalizacji między Rzymem a Berlinem. Taktyka państw osiowych obliczona jest na dwa etapy — pierwszy etap: normalizacja stosunków z państwami Europpy środkowej i południowo-wschodniej: drugi etap: uzgodnienie polityki zagranicznej z krajami, leżącymi w tej części kntynentu. Obydwa etapy zostały przebyte przez Węgry. Należy teraz zabrać się do Rumunii, Jugosławii i Polski. Oto co donosi korespondent berliński Havasa.

„Co się tyczy Polski — czytamy w telegramie tym — oto nastroje, jakie zdają się wyczuć w stolicy Rzeszy: Warszawa oceni w całej pełni przedłużenie układu Hitler—Lipski na okres 10-ciu lat począwszy od roku bieżącego. Istnieją jednakże obawy w Polsce, że Rzesza zażądać może dla swej mniejszości gwarancyj dodatkowych i bardzo rozległych. W sprawie gdańskiejdaje się do zrozumienia, że układ bezpośredni polsko—niemiecki przypuszczalnie zastąpi będący jeszcze w mocy statut międzynarodowy Wolnego Miasta (?)"

Wreszcie korespondent berliński Havasa stwierdza, że dyplomacja niemiecka zmuszona jest uciec się do taktyki bardzo elastycznej w organizacji Mitteleuropy. Przy rozwiązywaniu problematu Europy Południowej i środkowowschodniej dużo jeszcze przeszkód stoi na drodze do rozwiązania takiego, jakiemu uległy Węgry.

Dziś rozmowa Hitler — Chvalkovsky

Praga 21. 1. (A) Jak słychać, min. Chvalkowsky, który wyjechał do Berlina, ma być dziś przyjęty przez kanclerza Hitlera. Podczas rozmowy tej ma być dokonany ogólny przegląd sytuacji we wszystkich kwestiach, dotyczących obu państw. Fakt, że min. Chvalkowsky będzie przyjęty przez Hitlera świadczy, że podróż jego będzie miała doniosłe znaczenie polityczne, mimo że prasa niemiecka stara się ją zbagatelizować, a prasa czeska nie zamieszcza o tej podróży żadnych komentarzy. Niemcy stawiają podobno jako warunek sine qua non anulowanie paktu z Sowietami oraz przystąpienie Czechosłowacji do paktu antykomunistycznego.

Niewątpliwie wynikiem rozmów Chvalkowsky'ego w Berlinie będzie włączenie Czechosłowacji w zupełności w orbitę polityki państw osi.

Jugosławia nie przystąpi do paktu antykominternowskiego

Białogród, 21. 1. (z) Premier Jugosławii Stojadinowicz, w rozmowie z ministrem hr. Ciano złożył zapewnienie, że Jugosławia zachowa neutralność w konflikcie włosko - francuskim, natomiast nie zogdzi się na przystąpienie do paktu antysowieckiego.

Kurie narodowościowe na Rusi Podkarpackiej

Praga 21. 1. (A) Wybory na Rusi Podkarpackiej zostały oficjalnie rozpisane na dzień 12 lutego. Sejm Rusi składać się będzie z 32 posłów i wybory odbędą się według systemu kurii narodowościowych. 20.000 ludności grupy narodowościowej przypada na jeden mandat. Rusini otrzymać mają 24, lub 25 mandatów, Żydzi 3, Czesi 1 lub 2, Węgrzy 1, Niemcy, mimo że nie posiadają pełnej ilości, potrzebnej do uzyskania mandatu (ogólna ilość Niemców na Rusi Podkarpackiej wynosi około 15.000) otrzymać mają również mandat.

Nowy rząd słowacki

Praga, 20. 1. PAT. Oficjalnie komunikują, że prez. Hacha mianował rząd słowacki w następującym składzie: premier i minister spr. wewn. — Tiso, oświata — Sivak, finanse — Teplański, komunikacja i roboty publ. — Durcanski.

POMYSŁ PIROWA:

Autonomiczne państwo dla uchodźców

Londyn. 21. 1. (z) Minister Unii Południowo Afrykańskiej, Pirow, po powrocie z Europy wysunął projekt stworzenia państwa uhodźczego. Ma się to przyczynić do rozwiązania problematu uchodźczego, który dziś zaprząta wszystkie umysły. Jedynym możliwym rozwiązaniem jest, zdaniem ministra Pirowa, utworzenie autonomicznego państwa dla uchodźców

Powstańcy zajęli miasto Igualada

Lerida 21. 1. PAT Zdobyte prze wojska gen. Franco ub. nocy m. Igualada jest pierwszym większym miastem, zajętym w prowincji barcelońskiej. Główne walki toczyły się w piątek po południu w odległości około 2 km. na zachód od miasta. Wojska rządu barcelońskiego stawiały tu zacięty opór. Wszystkie drogi prowadzące do miasta zostały na znacznej przestrzeni wysadzone w powietrze, a z rumowisk potworzono wały obronne. W późnych godzinach popołudniowych wojska gen. Franco zdołały pokonać, te przeszkody i stanęły przed m. Igualada. Z atakiem bezpośrednim zwlekano aż do zakończenia manewru okrążającego. Oddziałom atakującym udało się jednak odciąć wschodnią szosę wiodącą z Ingualada do Barcelony. Wówczas wojska rządu barcelońskiego zaczęły opuszczać miasto, wycofując się pospiesznie w kierunku południowym do Villafranca. Około północy wkroczyły do miasta najpierw kolumny czołgów, a w krótce potem główne oddziały wojsk. gen. Franco. Równocześnie zajęto wzgórza na północ i na wschód od m. Igualada.

Czy już w tym roku wojna?

Pesymistyczne nastroje w Anglii wzmagają się

Londyn 21. 1. (A) Atmosfera pesymizmu tutejszej opinii publicznej co do sytuacji zachodnio-europejskiej pogłębiła się w ciągu ostatnich kilku dni. M. in. na skutek sensacyjnego wystąpienia sir Aucklanda Gedden, ministra żywności z czasów wielkiej wojny, a obecnie jednego z doradców ministra dla spraw obrony ludności cywilnej, sira Johna Andersena.

Sir Auckland wystąpił — jak wiadomo — z radą do ludności, by poczęła gromadzić odpowiednie zapasy żywności na wypadek wojny, niezależnie od rezerw, jakie gromadzi rząd. Rada to wywołała konsternację przede wszytkim dlatego że magazynowanie środków żywności w domach prywatnych może być dokonane jedynie na miesiące, a nie na lata. Wszystkim narzuca się wniosek, że sir Auckland liczy się z możliwością wplątania się Anglii w europejską wojnę jeszcze w bieżącym roku.

Lloyd George atakuje Chamberlaina

Londyn. 21. 1. (z) Przemawiając na zgromadzeniu w Llandudno Lloyd George poddał zgryźliwej krytyce politykę premiera Chamberlaina, stwierdzajc, że już od paru miesięcy „Chamberlain wciąż tylko płaszczy się i pełza przed dyktatorami"

Jego wizyta rzymska — oświadczył dawny premier sprawiła tylko to, że zwiększyło się jeszcze bardziej „złe przeczucie i niebezpieczeństwo wojny".

Najlepszymi komentarzami do rezultatów wizyty Chamberlaina w Monachium i w Rzymie są dwa następujące fakty: Zaraz po powrocie z Monachium Chamberlain oświadczył, iż zdołano utrzymać pokój przynajmniej na okres obecnej generacji, o zaraz potem stworzył nowe ministerstwo, którego zadaniem ma być przygotowanie obrony dla ludności cywilnej przed atakami lotnictwa niemieckiego. — Drugi fakt to ten, że bezpośrednio po powrocie z Rzymu premier wezwał do siebie dwóch kolegów ministerialnych na naradę, a to ministra obrony lotniczej i ministra dla spraw produkcji samolotów wojskowych.

—oo—

Naiwne pytanie Goebbelsa:

„Czego właściwie chce Ameryka od Niemiec?

Berlin, 21. 1. Minister propagandy Rzeszy dr Goebbels ogłosił w „Voelkischer Beobachter" artykuł p. t. „Czego chce właściwie Ameryka?". Autor artykułu występuje przeciwko antyniemieckiej kampanii prasy amerykańskiej, zwłaszcza jej części, pozostającej pod wpływem Żydów. Przypominając antyniemieckie oświadczenia amerykańskiego ministra spraw wewnętrznych Ickesa i odpowiedź, udzieloną przez wiceministra spraw zagranicznych Wellesa na protest niemiecki, — min. Goebbels wyraża przekonanie, że naród amerykański właściwie nie ma nic wspólnego z tą kampanią, prowadzoną w Ameryce przez międzynarodowych podżegaczy (!!) przeciwko Rzeszy niemieckiej. Min. Goebbels protestuje przeciwko tego rodzaju wystąpieniom, uważając je za zbędne i niecelowe. Niemcy szanują poglądy polityczne narodu amerykańskiego i stosunki wewnętrzne, panujące w Ameryce. Dlatego też Niemcy domagają się takiego samego poszanowania dla siebie (sic!) Czyżby Ameryka chciała według wzorów z wielkiej wojny wygłodzić Niemcy? — zapytuje w końcu min. Goebbels — zaznaczając równocześnie, iż wszelkie przymusowe zarządzenia gospodarcze są bronią obosieczną.

Jak hitlerowcy rządzą w Gdańsku

Gdańsk 21. 1. (z) Przy ul. St. Elisabeth Kirchengasse w Gdańsku powstaje blok gmachów, przeznaczony na pomieszczenie urzędowego wydawnictwa partyjnego „Der Danziger Vorposten". Charakterystyczne jest też przy tym, że fundusze, przeznaczone na budowę, nie pochodzą z Senatu W. Miasta, lecz przysłane są bezpośrednio z Ministerstwa Propagandy Rzeszy w Berlinie. Plany budynku włączają w prawe skrzydło kościół Karmelitów, stojący przy bocznicy Weissmoenchenkirchengasse. W związku z tym krążą w Gdańsku pogłoski, że kościół Karmelitów ma być przeznaczony na użytek partii (!) narodowo - socjalistycznej. Ma być w nim urządzona sala zebrań, a nawet, jak niektórzy twierdzą, będą się w nim odbywać nabożeństwa neopogańskie.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że okupowanie kościoła Karmelitów przez partię hitlerowską stanowi dalszy ciąg konsekwentnie przeprowadzonego niszczenia wszelkich pamiątek, stwierdzających historyczną łączność Gdańska z Polską.

Po Gdańsku kursuje pogłoska, jakoby prezydium policji zażądało od dyrekcji znanego hotelu „Eden" zmiany nazwy na inną. Fakt że pogłoska taka po Gdańsku kursuje, świadczy najlepiej o nastrojach, panujących w W. Mieście.

Dużo się mówi o propagandowym marszu S.A. — oddziałów narodowo - socjalistycznych w Niemczech pod hasłem „Dla Wielkich Niemiec", jak i o tym, że marsz ten połączony z różnymi ćwiczeniami odbędzie się także na terenie W. M. Gdańska.

Obecnie prasa gdańska, zwłaszcza w wielkich rozmiarach „Vorposten" donosi, że pięciodniowy marsz w Gdańsku już się rozpoczął. Zaszło przy tym pewne, dość znamienne nieporozumienie. Oto „Danziger Neuste Nachrichten" zamieszcza zdjęcie, przedstawiające — według podpisu — umundurowanych członków partii przy ćwiczeniach... maczugami. Tymczasem „Vorposten" nie bawi się już w tego rodzaju ceregiele i pod takimże zdjęciem pisze: „rzucanie granatów ręcznych".

Czy powstańcy rozstrzelali grupę kobiet katalońskich?

Zaprzeczenie głównej kwatery wojsk gen. Franco

Salamanka 21. 1. PAT. Kwatera główna wojsk gen. Franco zaprzecza kategorycznie wiadomości o rzekomych egzekucjach, jakie miały nastąpić po zajęciu miejscowości Santa Coloma de Queralt.

Wiadomości te podane zostały m. in. w telegramie, wysłanym przez panią del Vayo do żon szeregu wybitnych osobistości. Telegram ten występuje przeciwko straceniu rzekomo grupy kobiet w miejscowości katalońskiej Santa Coloma de Queralt.

Równocześnie kwatera główna wojsk gen. Franco zaprzeczyła pogłoskom o rzekomych fortyfikacjach pospiesznie wznoszonych na granicy francusko - hiszpańskiej, pod kierunkiem techników niemieckich i włoskich.

Żywność z Francji dla głodującej Hiszpanii

Paryż 21. 1. PAT. Havas donosi z Perpignan, że w wykonaniu decyzji władz francuskich w sprawie dostawy do Hiszpanii 45 tys. ton zboża przybył do Cerbere pierwszy pociąg złożony z 27 wagonów. Inne transporty nastąpią w przyspieszonym tempie z powodu głodu panującego w niektórych okolicach Hiszpanii.

Tysiąc spadkobierców multimilionera brazylijskiego

Lizbona. 21. 1. PAT. Dzienniki lizbońskie donoszą o ujawnieniu w miejscowości Sabrosa spadkobierców multimilionera brazylijskiego Domingos Faustino Correia. D. F. Correia urodził się w Portugalii i wyemigrowawszy do Brazylii zdobył tam kolosalny majątek oceniany na 36.000.000 „contos" tj. przeszło 370 milionów funtów angielskich w pieniądzach, w papierach etc. i na takąż lub większą kwotę w nieruchomościach i terenach. Zmarły pozostawił testament, mocą którego spadkobiercy otrzymać mogą spadek po pięćdziesięciu latach od jego śmierci. Wobec upłynięcia zastrzeżonego terminu, zaczęły napływać do władz brazylijskich roszczenia o spadek. Między innymi zgłosili już, jak podaje „O Seculo" pretensje do spadku były prezydent Urugwaju dr G. Terra, były prezydent Meksyku Ortiz Rubio, były szef rządu chilijskiego Carlos Davila i wielu innych, tak że przeszło 1000 osób rości sobie prawa spadkowe. Liczni krewni w Braga, w Coimbrze a najliczniejsi w Sabrosa w Portugalii wystąpili z roszczeniem o uznanie ich praw do spadku jako najbliżsi, gdyż zmarły nie pozostawił legalnych potomków w prostej linii. W razie uznania ich pierwszeństwa do spadku kolosalna fortuna, zdobyta w dawnej kolonii portugalskiej, przywędruje do metropolii.

Si vis pacem...

Londyn 21. 1. PAT. Admiralicja brytyjska zapowiada utworzenie organizacji, która będzie miała na celu ćwiczenie w czasie pokoju członków marynarki handlowej w obsłudze działami, które mogą być zainstalowane na statkach w czasie wojny.

Deklaracja stronnictw japońskich

Tokio, 21. 1. PAT. W związku z otwarciem parlamentu stronnictwa japońskie ogłosiły deklaracje, z których wnioskować można o daleko idącym poparciu przez nie gabinetu Hiranumy. „Tokio Asahi Szmibun" pisze na temat sytuacji polityczno - parlamentarnej że przez udział stronnictw większości Minseito i Seiyukai oraz przez wciągnięcie licznych wiceministrów parlamentarnych i doradców, ścisła współpraca pomiędzy rządem a parlamentme jest zapewniona.

Polityka zagraniczna Japonii została całkowicie wyjaśniona w oświadczeniu ks. Konoya z dn. 22 grudnia r. ub., w dziedzinie zaś wewnętrzno - politycznej frontowi jedności narodowej nadaje kierunek rząd i naród.

Tajemnicza afera loteryjna we Francji

Lille, 21. 1. PAT. W północno - wschodniej Francji istniała przez szereg lat loteria „Ziem wyzwolonych". Część dochodu z tej loterii szła na spłatę długów, jakie rząd zaciągnął wobec samorządów z tytułu odszkodowań wojennych. W czasie swego istnienia loteria osiągnęła około 500 milionów fr. obrotów. Obecnie na skutek skargi ministra finansów p. Reynaud władze prokuratorskie w Lille zarządziły szczegółową rewizję w lokalu zarządu loterii i zajęły wszystkie księgi rachunkowe. Jak dotąd sprawa, która b. interesuje tutejszą publiczność, jest otoczona ścisłą tajemnicą i władze nie podają ani przyczyn ani wyników śledztwa.

Za uratowanie życia

Lille, 21. 1. PAT. 17-letnia Janina Tiganiak z Harnes, córka górnika polskiego, została odznaczona przez rząd francuski medalem za uratowanie życia dziecku, które wpadło do głębokiego kanału rzecznego i bez pomocy dziewczyny byłoby niewątpliwie utonęło.

Przymusowe kursy gospodarstwa domowego

Kopinhaga 21. 1. PAT. Za kilka dni Riksdag przystąpi do dyskusji nad projektem ustawy, zobowiązującej wszystkie dziewczęta pomiędzy 14 a 20 rokiem życia do odbycia bezpłatnych kursów gospodarstwa domowego. Kursy obejmować będą 150 wykładów w ciągu 3 lat.

80 ofiar zatrucia w kopalni

Rzym 21. 1. PAT. W kopalni lignitu w Morgnano niedaleko Spolete poniosło śmierć wskutek zatrucia gazami 8 robotników.

—oo—

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa, 21. 1. (A) Dzisiejsze notowania giełwarszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 133, Bank Zachodni 45,5, We..l 34 1/4, Bank Handlowy 59,5, Starachowice 50 3/4—51, Norblin 104, Modrzejów 18 3/4, Tendencja na ogół utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. inwest. I. em. 86 — II em. 86,5, 4 proc. dolarowa 43 3/4, 4 pół proc. wewnętrzna 65 3/8, 4 proc. konsolidacyjna 66 3/4. Tendencja utrzymana.

PROSZĘ POSŁUCHAĆ WYROKU!

Eros i Merkury

Eros jest bożkiem szlachetnym. Strzały, które z jego kołczana przebijają serca kochanków, ostrzone są wyłącznie na opoce czystego uczucia. W towarzystwie Erosa nie wolno również mówić o jego koledze z konfraterni olimpijskiej — o Merkurym. Merkury to bożek handlu. Gdy Eros słyszy imię Merkurego, zakrywa twarz i odwraca się z niesmakiem. „Uczuciami handlować nie można!"

Grube kodeksy leżą na stołach prawników. Stare i poważne księgi, spisane jeszcze za cesarzy i królów, których prochy leżą w podziemiach Kapucynów we Wiedniu i w Pałacu Inwalidów. Czy znajdziemy w nich gdzieś paragrafy mówiące o uczuciu? Nie! Kupno, najem, posiadanie, majątek, służebność, pożyczka, poręka i cesja... A przecież... Edward B. urzędnik bankowy w przystępie przelotnego pragnienia nawiązał stosunek z sekretarką syndyka banku Martą P. Poznał ją w kancelarii adwokata, gdy przybył na konferencję w pewnej sprawie handlowej swojej instytucji. Z przelotnej znajomości powstała z biegiem czasu bliższa łączność. Młodzi ludzie zamieszkali razem, z dochodów obojga pokrywano wydatki wspólnego gospodarstwa i inne potrzeby. O zmianie stosunku na prawną spólność małżeńską nikt z nich nie myślał, gdyż związek ich oparty na przywiązaniu wydawał się obojgu nierozerwalny. Mijały lata. Marta P. urodziwa i młoda, w chwili poznania swego towarzysza, powoli traciła wdzięki młodości...

Proces, który dzisiaj reprodukujemy, stanowi ponury konterfekt charakteru męskiego. Edward B pewnego dnia zrozumiał, że tylko wtedy może zrobić karierę, gdy poślubi córkę dyrektora banku. Zostanie mianowany prokurzystą, i ciężkie jego zmaganie się z troskami życia codziennego skończy się.

W owej chwili Marta P., jego dotychczasowa towarzyszka życia, nawet bez bliższego studiowania swojej twarzy i postaci, mogła przyjść do wniosku, że jej szanse jako kobiety są już utracone. Twarz zmęczona i uwiędła, dawny szyk i wdzięk zgrabnej figury zniknęły... Na dobitkę, ciężka choroba sercowa już uniemożliwiała jej jakikolwiek wysiłek.

Nieuchronnie groziło zerwanie łączności między nią a Edwardem B. W dniu pożegnania Edward B. przyniósł kopertę, z której wyjął i wręczył jej 20.000 zł.

— Przyjm tę kwotę — rzekł do szlochającej kobiety — pracowałaś dla mnie przez tyle lat, poświęciłaś mi swoją młodość i najlepsze siły, niech ta suma posłuży ci jako zaopatrzenie na stare lata, gdy nie będziesz w stanie zapracować na siebie...

Można dyskutować nad tym, czy Marta P. powinna była przyjąć ofiarowaną jej sumę, czy to było z jej strony „moralnie" i „ładnie". Może w jakim romansie bohaterka wyrzuciłaby ofiarodawcę wraz z jego pieniędzmi za drzwi. Za sumę tę kupiła małą nieruchomość, z której dochodów czerpała następnie swoje utrzymanie. Płakała wprawdzie przez całą noc, gdy odbył się ślub Edwarda B. z córką dyrektora banku Stefanią S., ale nigdy później nie weszła w drogę małżonkom, nie psuła im życia...

Gdy Stefania B. dowiedziała się po kilku latach, że wolność jej męża została okupiona tak wielką sumą, nie mogła opanować się z gniewu. Gdy nadto wskutek krachu bankowego mąż stracił stanowisko, postanowiła odzyskać sumę, wręczoną Marcie P. Sterroryzowawszy męża, wymogła od niego pisemny przelew pretensji o zwrot sumy 20.000 zł.

W pozwie, z którym wystąpiła przeciw Marcie P. można było czytać, że suma zapłacona pozwanej stanowiła zaspokojenie wierzytelności niemoralnej, za nielegalne i niedopuszczalne współżycie wobec czego podlega ona zwrotowi...

W starych kodeksach, częściowo tylko zmienionych przez nowe ustawy, znaleźli starzy sędziowie paragraf który ginął w mrowisku przepisów. „Nie można żądać zwrotu takiego przysporzenia majątkowego, które odpowiada obowiązkowi moralnemu lub względom przyzwoitości". Suma zapłacona Marcie P. czyniła zadość właśnie obowiązkowi moralnemu, który ciąży na mężczyźnie, gdy opuszcza długoletnią towarzyszkę. Zresztą miała ona cel godziwy: utrzymanie związku małżeńskiego Edwarda B, zawieranego z Stefanią S. — Powództwo zostało oddalone, a pani Stefania opuszczała gmach sądu wściekła i skompromitowana...

QUID IURIS?

ENTUZJAZM ZAMIENIONY W POMRUK

RODZAJ ZBIOROWEJ PSYCHOZY

„Nerwy ludzkie w końcu nie wytrzymają tego napięcia, jakie z woli mas wywołali dyktatorzy... Już teraz, gdy Mussolini nie zjawia się na balkonie entuzjazm tłumu zamienia się w pomruk... Masa ludzka reaguje nieraz jak kapryśne dziecko: aby ją podtrzymywać w napięciu, trzeba uderzać w cymbały lub w grzechotkę".

Tak pisze głośny analityk kultury nowoczesnej angielski uczony Christopher Dawson. Wkrótce ma się ukazać jego książka o sensacyjnej treści pt. „Beyond Politeis" (Poza polityką), omawiającą przyszłość totalizmu.

„Poza polityką" — to znaczy, że autor, abstrahując od wszelkich poglądów partyjnych i sympatyj czy antypatyj politycznych, pragnie potężne zjawisko totalizmu zanalizować jedynie ze stanowiska psychologii zbiorowej.

Wyjątki z pracy Dawsona zamieściło czasopismo katolickie angielskie „The Tablet":

„Niektórzy mówią — pisze Dawson — że totalizm to mechaniczne monstrum woli masowej, którą spłodziły nadużycia polityki końca 19 i początków 20 stulecia. Inny twierdzą że totalizm — to rodzaj psychozy zbiorowej, która przeminie. Ale obserwując bezstronnie zadajemy sobie pytanie: czy totalizm ma przed sobą przyszłość? Wydaje się, że nie. System taki nie może mieć ciągłości, bo opiera się na kierownictwie osobistym dyktatora. A doświadczenie dziejów wskazuje, że po genialnym, potężnym wodzu nie następuje geniusz. Dziedzictwo Aleksandra Macedońskiego czy Napoleona dostało się w ręce ludzi znacznie od nich słabszych.

O ile rekonstrukcja społeczna, jaką przeprowadza dyktator, nie sięga aż w głąb charakteru obywateli, aby mogła przemienić psychikę przeciętnego człowieka, żyjącego w państwie — jeżeli ta rekonstrukcja sprowadza się tylko do przekształcenia instytucyj i form ustrojowych państwa — to po rządach dyktatora następuje zbiorowe rozprzężenie woli. Dyktatorzy to czują i dlatego usiłują zawiądnąć sumieniami swych podwładnych, tworząc nowe normy sumienia obywatelskiego, nowe światopoglądy, a nawet religie".

Gdyby totalizm utrwalił swe metody na długie lata — pisze Dawson, poziom cywilizacji obniżyłby się znacznie. Widzimy już teraz jak dyktatorzy łamią godność wiedzy, jak powstają skrojone na potrzeby bieżącej polityki teorie pseudo - naukowe, jak prasa, szkoła i sztuka zostają ujarzmione i wtłaczane w szablon.

Ale totalizm posiada jednak pewne cechy dodatnie. A więc umie wywołać entuzjazm zbiorowy, budzi wolę mas gnuśnych — i to w gigantycznej, imponującej skali. Tworzenie dynamiki życia zbiorowego, organizowanie społecznej woli — to wielka rzecz. Lecz tragizm totalizmu polega na tym, że swoje cechy dodatnie w praktyce przekształca w zło, że nadaje on wadliwy kierunek tej przebudzonej woli tłumów.

Na pytanie, co stanowi genezę totalizmu, autor angielski odpowiada:

„Geneza totalizmu — to wojna, niedołęstwo ustrojów i rządów liberalnych" i wreszcie nędza i kryzys gospodarczy. Po katastrofie wojny światowej powstała słuszna świadomość potrzeby zorganizowania całokształtu życia państwowego według z góry zakreślonego planu. Było w tej świadomości dążenie do uporządkowania społecznego tak dziś skomplikowanego życia, do ujęcia rozproszonej woli zbiorowej w karby działania jednolitego i celowego. Ta idea prosta i wielka została jednak w praktyce spaczona. Totalizm nie tyle zorganizował, ile zahypnotyzował narody, narzucając niezgodne z rzeczywistością doktryny, tyranizując przez to sumienia i poczytując za cel to, co winno być tylko środkiem w osiągnięciach życiowych".

Śmiertelna walka ze szpiegostwem

Zdrajcy w armii francuskiej

PARYŻ, w styczniu.

— ...Sąd skazuje go na karę śmierci przez rozstrzelanie...

Usłyszawszy ten wyrok, wysoki, rosły oficer marynarki francuskiej, Aubert zachwiał się i padł zemdlony. Stojąca obok niego młoda kobieta wybuchła histerycznym śmiechem Skazano ją tylko na trzy lata więzienia.

Oto epilog procesu, toczącego się niedawno przed francuskim sądem wojennym. „Bohater" jego miczman Aubert zajmował się szpiegostwem już na ławie szkolnej. W roku 1937 wyjechał on w podróż na statku szkolnym „Joanna d'Arc". Objeżdżając cały świat, ponawiązywał liczne kontakty i po powrocie wznowił szpiegowską „robotę". Co tydzień szły zagranicę raporty o wojennych statkach o tajnych rozkazach, o nastrojach wśród oficerów floty francuskiej. W ciągu dwóch lat Aubert „zarobił" tymi raportami około 100 tysięcy franków. Pieniądze rozchodziły się szybko — kochanka i wspólniczka Aubert'a Maria Morel wydawała dużo na stroje, na zabawy.

Niektóre raporty wpadły w ręce kontrwywiadu. Z początku władze śledcze nie orientowały się kto jest ich autorem. Dopiero tegoroczne dni jesienne, kiedy świat stał w obliczu wojny, zdemaskowały szpiega. Zamiast raz na tydzień przesyłał teraz raporty codziennie, informował o przesunięciach w wojennej flocie, o zarządzeniach mobilizacyjnych...

Sąd, składający się z oficerów marynarki, wydał wyrok śmierci po trzygodzinnej naradzie 5-cioma głosami przeciw 2. Aubert czeka teraz, czy wyrok zostanie zatwierdzony przez prezydenta Lebruna. Prezydent Lebrun często ułaskawia przestępców, w okresie swojej 7-mio letniej kadencji zamienił karę śmierci na dożywotnie więzienie 47 przestępcom. Ale w tym wypadku ułaskawienie wydaje się bardzo wątpliwym — prezydent Lebrun jest przecież sam oficerem.

Na decyzję prezydenta czeka jeszcze jeden szpieg, również skazany na karę śmierci

ROLF NURNBERG

Lindbergh, Hauptmann i Ameryka

Autoryzowany przekład Fryderyki Berthowny

119)

Tak mówił Lindbergh podczas gdy dalsze śledztwo w sprawie Wendla, prowadzone teraz przez prokuraturę w Brooklynie, wykazywało słuszność jego wywodów. Coraz bardziej przekonywano się, iż wyłapano tego Wendla i zmuszono go do wyznania, by dostarczyć w ten sposób gubernatorowi Hofmanowi atutu który mógłby pokonać swych przeciwników. Złe światło padło również i na ludzi, którzy grali przy tym porwaniu drugie skrzypce. Wydano rozkaz zaaresztowania syna Parkera, który kierował tym porwaniem i który utrzymywał łączność pomiędzy Brooklynem a biurem swego ojca, który w końcu przedłożył triumfująco głównemu detektywowi Parkerowi i gubernatorowi Hofmanowi wyznanie, wymuszone na Wendlu po dwu tygodniach męczarni. Młody Ellis Parker zniknął w ciemnościach. W ciemnościach stanu New Jersey. Trzymał się w ukryciu, nie można go było ująć. Trzymał się w ukryciu, tam gdzie jest przystań wszystkich tajemnic tego stanu, między Hudsonem a Delaware. Pozostałych czterech współwinowajców zasądzono.

I tak coraz na nowo wybuchał spór o Brunona Ryszarda Hauptmanna i jego czyn. Wybuchał przy każdej wiadomości, przy każdej nowinie. Czy to były komunikaty dotyczące porwania Wendla, czy też obwieszczenie, że Urząd Skarbowy we Waszyngtonie zawiesił postępowanie karne w sprawach podatkowych wytoczone przeciw straconemu Hauptmannowi czy też odżywał na nowo spór o nagrodę 25.000 dolarów, należących się obsługującemu stację benzynową Walterowi Lyle i urzędnikowi bankowemu Williamowi R. Strong. Sprawa Hauptmanna zdawała się żyć wiecznie po za grobem jeszcze.

Również i płk. Schwarzkopf wycofał się ze sceny, nie odnowiono mu czasokresu sprawowania urzędu. Usunął się około połowy czerwca roku 1936 jako urzędnik policyji kryminalnej, którego prace nie były uwieńczone najlepszymi rezultatami, lecz zarazem jako człowiek prawy. Jego następcą został major Kimberling, przyjaciel gubernatora Hofmana, dyrektor więzienia w Trenton, który był odpowiedzialny za ostatni rok i ostatnie godziny życia Hauptmanna. A kiedy zaaresztowano starego Parkera, wypuszczono go za złożeniem 500 dolarów kaucji, a kiedy miano go wydać do Brooklynu — oskarżając go o to iż on zaaranżował to porwanie — wtedy gubernator Hofman odmówił bez zastanowienia dostarczenia nakazu wydania. I tak pewni czuli się ci ludzie w swym Stanie, że nawet i młody Parker stawił się — wyłaniając się nagle nie wiadomo skąd — i zgłosił się przed swymi sędziami w przebraniu kobiecym. Również i jego nie wydał Hofman. Także i jego ochronił. Stał on tu nie tyle na straży prawa, ile swego zdania. A zdaniu temu przeciwstawiało się tak wiele faktów i wydarzeń, lecz gubernator nie chciał się zmienić. I w ten sposób powstała obok prawdy legenda. Legenda o niewinności Hauptmanna. Rozszerzała się ona i zaciemniała wiele umysłów. Odosobnione protesty przeciw przeinaczeniu prawdy przeminęły z wiatrem, wypowiedziany o niej sąd pozostał. Któż jeszcze znał fakty? Kto trzymał się jeszcze dat? Legenda zaczynała zwyciężać.

Legenda zaczynała zwyciężać, a wraz z nią nieśmiertelność sprawy. Jeden z współwinowajców, biorących udział w porwaniu Wendla, które było pomysłem młodego Parkera, zmarł w więzieniu, inny chciał popełnić samobójstwo. A pięć miesięcy po śmierci Hauptmanna, Zjednoczony Związek wszystkich amerykańskich adwokatów raz jeszcze zajął stanowisko w sprawie procesu. Artykuły Condona, działalność Hofmana i żądza reklamy i efektu adwokatów obu stron — tak oskarżycieli, jak obrońców — to wszystko zostało potępione. I znowu Lindbergh, Hauptmann, Wendel Parker, Lindbergh, Hauptmann, Wendel, Parker. Podczas gdy nowi ludzie przygotowywali się do nowych czynów na nowych maszynach: do zawodów powietrznych Nowy York—Paryż, rozpisanych przez francuskiego ministra lotnictwa dla uczczenia rocznicy lotu Lindbergha, w dniu 21go maja 1937.

12-go sierpnia 1936, pokazywali Lindbergh i Carrel w Kopenhadze uczestnikom międzynarodowego kongresu dla badań doświadczalnych nad komórkami, swój aparat: „Mechaniczne serce" Wprowadzili oni gruczoł tarczykowy kota do sztucznego serca, które biło — powoli, lecz regularnie.

Ten widok dwu uczonych, którzy czarno ubrani, w czarnych maskach na twarzy, demonstrowali przy czarnym stole swą pracę, czynił zaiste niezwykle silne wrażenie. Gdy stali tak w milczeniu, pochyleni nad aparatem chcąc zaobserwować czy surowica krwi pulsuje, zdawało się, iż obraz sekcji Rembrandta ożywa.

Lindbergh poleciał do Kopenhagi przez Berlin, który zwiedził po raz pierwszy. Czy myślał o tym, że zaledwie godzina lotu dzieliła go od Kamieńca, otoczonego pagórkami, lasami i łąkami? Trzeba kroczyć to pod górę, to znowu na dół, chcąc iść drogą, jaką szedł kiedyś młody chłopiec nazwiskiem Hauptmann, którą przebiegał dojrzały młodzieniec, ścigany przestępca, by dokonać swych występków lub też by zbiec przed prześladowcami.

Na końcu miasta, po za torem kolejowym, znajduje się cmentarz św. Justyna, na którym spoczywają zwłoki wielu czcigodnych obywateli tego miasta i na którym pragnie spocząć kiedyś matka Paulina Hauptmann sterana walkami o byt. Wojna światowa pozbawiła ją dwu synów, proces w stanie New Jersey odebrał jej trzeciego. Może pewnego dnia przyniesie Anna Hauptmann do Kamieńca urnę z prochami męża, by złożyć ją na tym cmentarzu. I wiatr będzie powiewać nad pagórkiem, nad nagrobkiem, pod którym leżeć będą prochy Brunona Ryszarda Hauptmanna, który po tylu przygodach i po niejednej udręce tu spać będzie. A zacni obywatele miasta Kamieńca, będą przechodząc tamtędy, wskazywać na grób i z ust do ust przenosić się będzie cichy szept. Szept, niesiony wiatrem, a powtarzany echem. Cicho wyszeptana wiadomość, że „bandyta z Kamieńca" powrócił.

— KONIEC

---

przez sąd wojenny w Metzu. To Alzatczyk, który wydał jednemu z państw ościennych tajemnicę linii Maginota.

Ostatnie wyroki śmierci za szpiegostwo zapadły i wykonane zostały w maju 1920 r. i były z okresu wielkiej wojny. Na poligonie w Vincennes rozstrzelano wtedy byłego urzędnika kolonii, który podczas okupacji niemieckiej przeszedł na służbę okupantów, dwóch szpiegów, którzy wydali wojskowe tajemnice oraz pewną prostytutkę, która wydała Niemcom pięciu mieszkańców miasta Laon, ukrywających u siebie senegalskich strzelców.

W okresie wojny Francja obchodziła się ze szpiegami bez pardonu, żeby przypomnieć tylko tragiczny los Mata - Hari, której nie uratowały ani zażyłe stosunki z członkami rządu, ani uroda. Któż wie, ilu to w ciągu czterech lat krwawych zmagań rozstrzelano szpiegów na poligonie w Vincennes! Od roku 1921 ustawodawstwo w stosunku do przestępstw szpiegowskich zostało złagodzone, a zresztą „zawód" ten w okresie pokoju przestał być atrakcyjnym. Od czasu jednak, kiedy znowu rozpoczął się wyścig zbrojeń, zaczęły rosnąć zastępy zdrajców. Linia Maginota przyciąga ich jak światło ćmy.

Szpiegostwo przybrało obecnie we Francji takie rozmiary, że rząd postanowił wypowiedzieć mu bezlitosną walkę.

Dwukrotne zawieszenie burzliwego posiedzenia

Paryż, 21. 1. (t). W czasie posiedzenia popołudniowego doszło na terenie Izby do burzliwych zajść, które zmusiły przewodniczącego Izby Herriota do dwukrotnego zawieszenia posiedzenia w czasie przemówienia deputowanego radykalnego b. min. lotnictwa Cota. Cot, który w dłuższym przemówieniu obrazował niebezpieczeństwa, grożące Francji ze strony Niemiec, odpowiedział w pewnym momencie na przerywanie prawicy nwagą, którą cała prawica poczuła się obrażona. Oświadczył on mianowicie, że przerywania te są dla niego dowodem jak potężną jest propaganda niemiecka. Deputowani prawicowi podnieśli wrzawę, domagali się odwołania tych słów, ewentualnie wyjaśnienia, co chciał przez nie powiedzieć. Po mimo prób Cota, aby wytłumaczyć to zdanie w sposób nie obrażający, że chciał wskazać że dyplomacja i propaganda niemiecka tworzy; pakt antykomiternowski, chciała przez straszak komunizmu wpłynąć na opinię poszczególnych krajów.

Wyjaśnienie to nie wystarczyło przedstawicielom prawicy i po ponownym wznowieniu posiedzenia doszło niemal do bójki między deputowanymi komunistami, a prawicą. W czasie tych zajść komuniści rzucali pod adresem prawicy obelgi, nazywając prawicę „agentami Hitlera", a prawica wołała pod adresem komunistów, że są „agentami Moskwy". Przewodniczący Herriot zmuszony był po raz drugi zawiesić posiedzenie, wyrażając ubolewanie, że tego rodzaju incydenty mogą zakłócać tak doniosłą debatę.

TABELA LOTERII

(NIEURZĘDOWA) **z dnia 20 stycznia**

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padła na nr. 31298

Zł. 25.000 na nr. 129629
Zł. 15.000 na nr. 27123
Zł. 10.000 na nr. 9126
Zł. 5.000 na nr. 78480
Zł. 2.000 na n-ry: 1855 4091 12456 20440 36196 45118 56659 84270 89088 90402 131702 132106 156602
Zł. 1.000 na n-ry: 1205 1649 3606 17445 37840 58188 60891 62414 66280 68096 68599 76808 81785 86098 94282 96011 99714 104395 105640 106919 109718 121678 125548 128075 153869 157296

Wygrane po zł 250

238 406 43 535 748 830 73 1038 138 282 681 846 945 2071 135 70 618 924 67 3102 268 545 56 69 691 778 878 914 31 77 4332 590 651 792 818 959 5377 465 794 6043 66 229 61 643 955 7090 98 125 26 278 315 69 469 82 595 610 710 808 37 68 78 8041 117 44 235 93 96 313 585 601 3 9 74 733 9037 92 157 331 67 433 703 42 937 45 50

10277 87 540 52 70 710 37 847 11317 406 516 683 757 837 67 68 12033 38 116 59 418 28 532 44 629 808 44 908 43 13203 317 73 418 94 616 766 850 918 14003 24 105 47 84 334 400 23 694 817 942 49 15114 394 793 803 912 16058 103 27 43 239 44 48 601 59 954 17024 39 104 250 70 79 317 476 96 581 666 76 918 18067 92 294 383 453 538 54 614 26 86 816 99 934 54 74 19137 301 32 449 518 708 25 84 904

20003 82 115 259 98 501 52 655 723 46 874 89 21066 89 275 83 618 956 22018 85 345 419 76 94 647 48 72 767 872 928 44 83 23186 217 27 97 326 462 534 71 646 69 702 23 879 24047 134 220 373 464 89 564 611 15 791 98 917 34 98 25012 60 109 43 61 74 302 62 84 90 413 528 633 860 79 26156 262 317 539 730 800 10 27383 421 71 793 95 801 93 926 28014 53 168 94 266 304 24 59 415 75 618 66 723 64 29035 70 73 274 347 83 92 419 43 633 713 23 26 846 82 970 93

30127 63 361 416 588 764 818 79 928 31086 115 219 532 633 725 34 846 75 919 58 69 81 32111 345 552 640 57 729 913 39 33016 126 33 323 83 594 602 3 716 42 62 95 896 34131 275 399 410 512 15 44 96 601 725 907 76 35172 389 501 38 90 618 39 701 29 814 15 32 60 36019 44 179 82 273 79 428 592 663 777 915 37002 359 466 568 660 96 882 909 49 82

38131 254 349 500 21 26 778 848 74 98 948 62 39017 106 26 226 61 397 403 48 519 655 764 889 964

40029 104 262 435 528 77 612 919 61 41024 150 78 201 71 331 61 74 413 29 99 535 49 90 657 84 879 42433 632 740 52 63 826 31 33 34 84 963 97 43020 74 159 257 523 625 774 970 98 44005 90 95 249 382 400 517 86 620 68 729 926 33 45036 100 97 98 99 372 468 506 61 528 750 819 983 46066 83 311 436 596 634 65 719 966 47107 73 203 20 317 409 33 74 511 93 691 707 78 804 901 80 48002 29 32 714 821 63 965 90 49152 265 495 99 538 51 65 608 72 812 24 917 53

50008 10 108 37 78 375 67 455 91 652 959 73 76 51048 118 376 407 606 764 877 907 41 52034 114 97 249 568 714 66 962 69 53017 24 44 198 314 19 448 49 58 552 621 57 64 926 60 76 54096 300 36 54 507 59 637 713 32 844 963 55133 258 521 31 91 754 878 96 982 56013 315 33 412 689 57019 3 343 9 610 745 58072 255 74 363 618 24 38 704 933 59010 17 74 266 321 25 66 99 425 42 511 658 885 94 97 953

60084 107 256 72 367 89 463 558 842 97 962 75 61051 159 305 55 84 407 540 620 51 758 874 81 971 90 91 62056 137 241 416 87 581 92 602 52 709 16 843 63019 49 99 130 48 225 348 410 17 560 611 18 838 961 70 84 64044 103 63 260 307 11 465 544 809 945 65106 25 210 27 345 410 47 509 47 635 761 816 68 958 70 66 140 248 394 494 98 749 66 837 61 909 35 70 98 67013 74 543 692 791 953 68008 29 43 160 202 80 323 90 470 661 787 69112 29 358 84 594 98 602 90 731 68 807 31 901 32

70088 205 14 328 74 436 590 647 56 788 857 986 95 71061 232 321 78 87 432 57 51 673 760 65 814 72109 235 391 436 76 510 635 38 85 973 73033 141 223 74 438 729 36 924 44 63 74012 24 111 57 243 83 347 444 519 610 48 730 968 99 75004 74 306 3 7 79 488 551 717 847 94 954

76047 72 215 72 430 38 58 527 797 802 98 996 77050 291 394 514 32 60 707 58 94 78025 272 529 67 611 25 79 90 97 749 967 79065 110 563 678 706 11 974

80077 173 200 84 392 525 54 75 695 823 89 928 81187 94 248 55 307 448 82 508 26 726 948 54 57 91 82016 120 245 50 70 482 655 99 702 81 828 46 83095 97 193 382 474 503 709 14 834 84301 22 61 443 47 81 506 881 85016 164 263 369 495 758 874 86484 519 36 68 84 88 693 87063 365 82 86 436 637 792 933 88552 89275 506 668 82 878 986

90093 530 747 20 91331 543 889 901 64 92098 122 70 219 64 390 419 55 622 927 93059 63 71 155 295 808 30 44 965 77 86 94071 139 518 650 64 780 818 27 978 95240 81 84 354 689 772 893 96082 356 90 810 97032 40 230 89 423 701 884 98190 370 445 708 82 99006 27 91 107 45 61 275 314 445 93 650 54 714 16 65 66 93 811 968 91 97

100030 54 80 133 42 43 283 376 99 556 91 657 62 803 21 972 101342 425 36 581 655 78 853 80 918 35 102049 342 402 541 62 91 639 81 727 827 73 956 68 103103 47 228 43 49 89 453 652 816 962 104026 53 63 181 312 413 55 535 731 830 105002 8 52 188 285 335 79 497 707 42 865 921 106056 123 387 474 88 606 801 921 107187 92 374 519 684 108064 129 238 334 90 419 545 47 801 55 958 67 86 109174 293 301 65 68 515 73 616 64 713 17 953

110065 120 82 90 251 67 547 64 735 909 70 111043 111 31 41 214 60 326 646 714 64 70 854 74 84 934 61 112198 202 67 309 76 430 78 69 924 113075 87 148 437 72 584 781 843 46 936 98

114128 92 353 405 91 703 80 961 115352 79 671 829 904 94 116052 114 247 426 514 827 83 117058 102 312 46 426 667 827 60 904 59 118004 15 72 136 73 205 315 560 86 603 57 809 38 916 54 119155 251 62 305 523 32 34 728 65 84 912 68

120032 293 412 25 528 848 936 73 121190 399 548 94 99 631 44 810 912 49 122013 18 133 329 462 63 87 534 95 655 720 803 994 123130 31 45 317 505 614 15 47 72 841 88 957 124025 48 51 265 490 530 67 125067 68 95 227 325 85 432 524 717 37 98 925 126097 342 94 581 127107 53 295 409 596 898 128057 64 566 83 815 31 52 820 25 30 902 9 129102 27 231 90 621 80

130017 21 91 134 70 275 336 463 84 537 651 715 881 951 131144 67 279 350 419 559 641 819 39 132151 201 381 86 434 519 612 13 14 825 926 133329 61 463 769 840 911 134047 153 206 50 64 301 56 85 618 940 93 135332 418 595 633 88 796 960 83 136035 230 352 53 74 750 52 70 847 931 137036 70 402 502 610 944 69 138064 355 80 503 14 48 139197 264 79 471 555 664

140004 27 218 426 517 20 669 709 843 987 141051 343 435 660 710 58 932 69 142028 67 160 72 258 352 682 842 51 143079 209 314 47 58 438 44 576 81 606 89 719 890 144151 78 210 31 429 550 614 783 892 145036 45 124 86 205 389 463 77 507 738 146149 51 360 443 46 51 515 98 614 714 147005 52 220 94 464 515 612 22 738 967 85 96 148016 28 288 409 507 37 62 81 93 704 37 79 801 942 149047 56 77 236 422 600 701 710 850 929

150050 381 455 664 825 67 939 40 97 151116 58 253 337 548 87 702 43 94 957 66 79

152074 104 59 237 58 364 654 796 979 153416 655 996 154052 366 75 96 441 78 514 18 76 93 622 36 712 34 831 37 5115 5046 79 130 226 65 334 62 96 455 62 74 774 815 48 91 940 98 156064 97 256 326 400 27 30 549 73 634 718 852 915 157110 26 67 362 66 87 600 850 915 21 158009 141 207 70 368 79 447 558 671 777 852 159057 77 149 208 19 81 403 68 733 837

III ciągnienie

Wygrane po zł 250

191 372 88 462 847 1294 557 824 83 2307 8 630 713 825 3540 90 911 18 68 4013 403 657 771 5034 186 277 374 586 637 6311 437 97 512 703 13 889 7247 635 789 8279 338 625 934 9557 699 981

10114 51 83 203 555 11383 93 632 891 12160 243 570 680 798 13213 76 307 36 530 761 902 14047 130 283 524 891 934 15203 509 67 825 16049 572 17085 418 672 749 841 18117 391 580 843 96 19182 390 682 141 926 29

29109 228 330 71 451 522 663 770 79 21347 59 96 565 904 22032 62 330 556 700 910 23185 606 32 708 955 24051 203 96 792 894 25443 45 513 26154 312 437 74 771 838 27143 506 660 28082 425 765 91 832 29082 200 696

30132 44 72 266 878 31246 57 370 528 636 37 32315 501 600 735 19 959 33046 132 901 96 452 542 887 34540 89 650 772 808 901 35663 71 36443 77 540 602 37027 47 228 433 57 549 738 38233 587 890 954 39064 319 592 730 49 855 901

40160 448 940 41117 32 541 712 834 43373 96 509 45 791 44064 77 81 273 414 827 38 52 45153 368 541 77 877 46010 259 353 434 47674 48035 552 614 49182 438 540 770 894 954

50021 118 241 321 40 81 688 751 75 857 916 18 95 51077 107 338 402 41 71 73 739 52285 585 718 989 53063 221 390 630 54256 345 500 618 55109 230 95 361 731 830 56051 153 738 56 835 57104 36 373 770 861 980 58123 861 975 59029 44 415 56 634 966

60208 354 420 85 98 61688 62067 197 283 676 832 63005 75 172 74 91 230 317 542 792 902 22 64008 258 344 49 751 939 65171 377 674 709 66068 400 756 910 67058 89 114 57 356 495 787 92 860 74 82 92 95 68239 93 543 690 748 891 69327 541

70145 228 50 550 602 856 925 21209 34 364 405 659 784 72171 276 918 69 73041 357 657 71 74036 320 24 761 894 922 75154 508 24 874 906 76373 423 24 66 658 988 77069 513 968 78083 84 103 500 713 57 890 984 79129 55 290 693 760 91 964

80137 75 469 553 790 855 983 81021 122 42 530 694 82241 49 324 411 758 874 83019 864 84404 732 85221 399 490 748 895 86126 380 684 730 867 87147 89 316 598 667 930 34 88163 503 658 709 804 97 89057 136 459 937

90126 32 428 558 691 91063 123 368 935 92030 236 66 364 85 432 624 867 93296 391 622 722 49555 937 58 95062 249 54 318 26 438 671 864 965 96242 321 430 612 35 900 97030 501 962 98033 608 99104 30 350 711

100031 33 315 427 101669 922 12206 324 540 45 808 103011 266 748 914 104049 64 281 388 422 105178 299 455 618 65 106589 873 107033 215 44 475 688 746 93 849 84 958 79 108346 476 591 975 109016 367 585 605 707 962

110263 440 67 642 111429 617 723 112204 323 712 113023 428 648 852 114147 289 302 520 664 799 115236 537 39 687 846 83 116079 860 117190 309 30 57 851 118230 399 605 42 868 119204 327 590 605

120179 257 121170 606 738 836 122032 224 589 866 123196 237 329 46 727 85 98 858 950 124006 548 651 125219 595 608 27 816 902 126128 360 527 38 604 920 127150 420 511 749 128215 307 430 555 64 74 988 129347 55 870 990 99

130299 603 962 131059 101 286 723 132761 133397 423 600 134005 164 392 674 97 905 136058 266 536 137034 39 173 86 311 68 632 724 138007 142 532 97 651 751 856 96 139094 180 86

140154 216 10 519 83 671 141437 142150 62 536 662 734 143130 317 756 144494 513 672 145610 821 145075 123 375 407 36 712 147172 524 313 26 418 659 148115 493 617 41 149062 576

150280 417 683 906 73 151131 225 331 465 670 152052 324 552 952 153099 114 21 385 462 875 154088 89 411 66 155134 318 491 778 904 13 156247 338 96 566 98 640 862 970 157047 135 382 440 642 768 158424 579 985 159039 45 87 324 433 556 700

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr 147291

Zł. 50 000 na nr. 65603
Zł. 15.000 na nr. 34214
Zł. 10 000 na n-ry: 69490 113178 116988
Zł. 5.000 na n-ry: 13703 20882 75292
Zł. 2.000 na n-ry: 14288 20164 33845 36098 38004 45960 69073 78478 114133 115720 117191 123467 151986 152241 154340
Zł. 1.000 na n-ry: 5420 5967 17800 30214 42534 54127 54832 63857 67767 73782 85428 97932 104385 109609 124502 143614 144723 147413 149445 152154 153690

Wygrane po zł 250

134 219 27 393 501 788 809 121 192 45 556 91 708 74 909 2277 408 28 54 586 96 684 3178 449 69 554 660 758 4015 344 740 5110 914 6022 38 356 434 50 582 7032 111 494 657 8003 611 99 780 922 9209 704 860

10003 212 334 494 521 623 776 899 11207 350 90 456 736 922 12198 13039 51 168 363 979 14340 749 867 15414 563 698 807 73 16032 40 219 335 438 81 657 960 17115 209 11 989 18190 19260 365 443 525 618 755 865 965

20129 323 530 632 878 988 21238 97 435 517 48 60 621 739 924 69 22035 99 100 80 84 447 627 760 861 903 23228 391 95 422 739 24237 74 97 551 622 25008 338 434 26296 516 616 58 27334 28056 239 347 544 602 753 29031 203 45 54 385 518 48 700 75

30027 41 234 396 31214 773 913 32346 827 975 33361 78 415 77 720 34388 89 745 924 35052 84 274 841 36304 77 501 9 756 899 984 37390 718 89 833 42 924 38072 39042 93 593

40074 98 329 55 87 506 662 98 779 41084 134 479 915 42028 334 84 43039 137 53 551 653 832 518 24 44657 712 45129 34 226 28 506 516 96 859 46086 479 591 941 53 76 47130 65 365 495 766 48145 222 94 469 812 51 49096 112 475 500 94 792 869 903

50077 347 404 42 60 529 645 51 780 802 38 51242 374 401 705 862 944 52212 399 424 519 72 755 837 53003 54073 816 55253 320 82 507 62 678 908 71 56525 91 740 57290 445 603 27 807 86 58042 155 203 320 590 606 33 59028 303 33 628 887

60244 80 506 867 61169 423 955 62156 435 566 905 83 63474 609 64216 74 300 92 498 827 961 65256 458 684 66024 62 85 109 84 294 435 673 701 882 950 67717 71 68117 69266

70016 179 320 72 482 873 71129 435 833 72271 86 650 73101 252 536 642 705 74443 626 42 855 75029 500 983 76321 39 717 77121 239 77 334 964 78246 925

80563 72 747 853 81090 238 317 52 624 64 792 943 82055 126 612 47 845 83144 434 588 688 733 84172 201 396 431 905 85512 839 86219 338 681 783 909 87715 65 88011 695 89024 151 516 825 55

90068 135 927 91016 43 812 92039 252 372 81 647 712 807 40 99 93434 710 94088 265 436 872 927 46 95481 853 947 96617 79 946 97196 98 450 553 98329 409 722 86 99077 904 14 29

100047 379 767 977 101014 582 663 102280 555 674 103371 495 907 43 104068 91 520 753 105049 169 292 457 578 89 695 782 106209 754 802 107373 108105 109026 190 276 619 917

110617 951 111521 671 852 992 94 112321 37 434 63 604 835 50 932 113156 409 578 603 59 738 857 114046 142 849 115002 460 662 768 862 1161039 57 205 470 858 91 947 117106 437 615 701 118247 52 378 463 544 666 783 119043 202 859 68 907 43 46

120079 84 255 361 636 874 121456 632 721 122124 68 277 366 422 512 39 875 123292 307 763 124002 122 34 89 455 653 744 125568 698 761 871 934 54 126255 423 841 926 127128 281 479 569 727 36 801 70 86 128190 211 541 720 845 129325 41 451 548 710 71

130266 819 131048 166 88 411 20 846 132142 566 6679 814 87 133262 308 27 425 654 69 701 70 963 134188 427 551 67 643 61 729 852 73 135277 322 92 577 686 746 136008 244 434 521 927 137080 112 462 67 78 881 138055 631 708 139305 16 781 852

140150 88 441 574 661 764 81 825 28 141466 563 783 814 82 142057 153 220 73 889 143137 40 99 274 304 657 850 953 144036 434 57 530 612 18 765 145755 81 802 146084 135 251 417 137312 629 715 98 148676 784 149035 85 596 962

150980 151187 299 355 65 99 544 152171 83 214 331 437 89 153283 399 692 154034 82 604 21 880 155073 156162 208 361 157527 96 158005 237 443 542 655 871 593 159001 121 315 77 91 510 635 49 90 741 44

Radio na dziś

Leszczyńskiego; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 Teatr wyobraźni dla dzieci: „Dzieci Pana Majstra" słuchowisko według Rogoszówny, w opr. Drege-Schillowej; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. rozgł. katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Kronika literacka w oprac. Miecz. Brahmera, prof. U. J. P.; 16.35 Recital wioloaczelowy Tadeusza Lifana, przy fort. prof. Ludwik Urstein; 17.05 „Złote czasy sceny krakowskiej" felieton wygł. dr Zygmunt Leśnodorski; 17.20 Utwory Larsa Eryka Larsona — w wyk. kameralnego zespołu instrumentalnego pod dyr. Fr. Nierychły; 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Kolendy i Pieśni o Bożym Narodzeniu w wyk. Krak. Tow. Śpiew. „Echo" pod dyr. B. Wallek-Walewskiego; 18.30 Audycja dla Polaków zagranicą: 1) Gawęda, 2) „Co nasz lud śpiewa" — aud. słowno-muz. w oprac. Stan. Wasylewskiego, 3) Fabryka cudów — pogad. Wacława Śledzińskiego dla młodzieży; 19.15 Polska kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego; 19.55 Walce w wyk. ork. rozgł. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 20.35 Dzien. wiecz., wiadom. meteorol. i sport., Nasz program na jutro; 21 „Tańczmy — przecież to karnawał". Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udziałem Kaz. Złotnickiej i Trójki Radiowej (refreny); w przerwie o godz. 21.50—22.10 „Pracowity dzień" — skecz J. Ostrowskiego; 22.55 Lokalne informacje; 23—23.05 Ostatnie wiadom. dzien. wiecz. i komunikat meteorologiczny.

STACJE ZAGRANICZNE

18 BORDEAUX: Koncert symfoniczny. BRUKSELA FLAM. Koncert orkiestrowy. DROITWICH: „Kongres tańczy" radiofilm. LONDYN REF.: Aud. dla dzieci. LUBLANA: Muzyka lekka. RADIO PARIS: Koncert symfoniczny. RYGA: „Wiktoria i jej huzar" — operetka Abrahama. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów.

19 PRAGA II.: Muzyka salonowa. LONDYN REG.: Koncert ork. dętej. 19.30 Koncert rozrywkowy z Ameryki. TALLIN: 19.10 Wesoły wieczór sobotni. RADIO ROMANIA: 19.15 Muzyka salonowa. LAHTI: 19.25 Progr. rozrywkowy. BRNO: Muzyka rozrywk. DROITWICH: 19.45 Francuska muzyka baletowa.

20 WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. LAHTI: 20.05 Utwory Griega w wyk. ork. BEROMÜNSTER: 20.15 Koncert symfoniczny, dyr. Weingartner KOPENHAGA: Lekka muzyka francuska. SZTOKHOLM: Radiokabaret. DROITWICH: 20.30 „Dziś wieczorem w Londynie" — program rozrywkowy. LUBLANA: Wesoły wieczór. RZYM: Muzyka rozrywkowa. STRASBURG: Muzyka lekka.

21 BRUKSELA FRANC.: „Herodiada" — opera Masseneta DROITWICH: Music-Hall. LUKSEMBURG: Music-Hall. MEDIOLAN: Komedia. RZYM: „Salome" — opera R. Straussa. TALLIN: 21.10 Muzyka rozrywkowa i taneczna. RADIO ROMANIA: 21.15 Romanse i pieśni ludowe. LYON: 21.30 Transmisja z Opery. KOPENHAGA: Radiokabaret. SZTOKHOLM: Utwory Griega. WIEŻA EIFFLA: Transm. z Opery. BUDAPESZT: 21.50 Koncert ork. budapeszteńskiej.

22 LONDYN REG.: Słynne Music-Halle. FLORENCJA: Piosenki. KOWNO: Muzyka taneczna. LUKSEMBURG: 22.15 Koncert symfoniczny z udz. skrzyka E. Telemanyi. LUBLANA: Muzyka lekka. RADIO PARIS: Radiokabaret. KOPENHAGA: 22.20 Melodie filmowe. DROITWICH: 22.40 Koncert.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. RADIO PARIS: 23.05 Koncert muzyki symfonicznej. POSTE PARISIEN: 23.07 Koncert orkiestrowy BRUKSELA FLAM.: 23.10 Muzyka rozrywkowa. BUDAPESZT: Muzyka jazzowa. RZYM: 23.15 Muzyka taneczna. LONDYN REG.: 23.30 Muzyka taneczna.

Incydent na Filipinach

Szanghaj 21. 1. (R) Z wysp Filipińskich donoszą, iż tamtejszy patrol wojskowy oddał onegdaj na wyspie szereg strzałów do grupy składającej się z 20 rybaków japońskich. Rybacy mieli się rzekomo w tamtejszym porcie dopuścić kradzieży drzewa. Jeden z Japończyków został ciężko ranny i wzięty do niewoli, pozostali zdołali zbiec.

W tutejszych kołach politycznych przywiązują do tego incydentu duże znaczenie, ponieważ między Japonią a wyspami Filipińskimi istnieje od pewnego czasu naprężenie na tle praw rybołówstwa.



— a to pan zna?

OKO MAHARADŻY

Michał Georges - Michel, słynny artysta francuski który tak upodobał sobie Wenecję, siedział kiedyś na plaży Excelsior. Wtem usłyszał krzyk maharadży, kąpiącego się opodal.

— Na pomoc, drogi przyjacielu! — wołał maharadża.

Artysta podbiegł, myśląc, że egzotyczny monarcha ma się za chwilę utopić. Ale chodziło o co innego.

— Zgubiłem w wodzie moje szklane oko... — wyznał zakłopotanym tonem maharadża.

— Nie umiem nurkować — bronił się Georges - Michel. — Musiałbym najprzód się nauczyć.

— Ach, nie o to chodzi! Może pan będzie tylko łaskaw poprosić begum, która tam w kabinie gra w bridża z przyjaciółmi, żeby mi dała zapasowe oko. Ma je w woreczku.

Artysta pobiegł. Begum siedziała istotnie w kabinie, tyłem do wejścia. Stanął, odchrząknął...

— Wasza wysokość... — zaczął.

Milczenie.

— Wasza Wysokość, Jego Wysokość Maharadża tonie!

Dalej milczenie.

Wreszcie, po jakiejś minucie:

— Proszę się przede wszystkim zaprezentować!

Sytuacja dość kłopotliwa dla pana w kostiumie kąpielowym. No, ale w końcu uczyniło się zadość wymaganiom protokółu. Jednocześnie Georges-Michel wyjaśnił, że chodzi właściwie nie o maharadżę, tylko o jego szklane oko.

— Tylko oko! — rzekła ze spokojem maharani. — Myślałam, że Jego Wysokość istotnie się utopił...

Wielki Casanova ekranu zmarł w zapomnieniu i nędzy

Iwan Możżuchin nie żyje.

Gwiazda niezapomnianego Casanovy już dawno zgasła. Ostatnie lata przykuty do łoża śmiertelną niemocą żył jedynie wspomnieniami, strzępami sławy. Kres jego wspaniałej karierze położył film dźwiękowy. Iwan Możżuchin ustąpił wówczas miejsca innym, młodszym — złamany niepowodzeniami wycofał się w zacisze domowe. „Ten, za którym szalały kobiety", szybko poszedł w zapomnienie. Zmarł opuszczony, prawie w nędzy.

Życie jego było barwnym, pełnym dramatycznego napięcia — filmem, pozbawionym jednak tradycyjnego „happy endu", szczęśliwego zakończenia.

W 1912 roku Możżuchin był jeszcze młodym adwokatem w Petersburgu, synem zamożnego kupca. Bronił w małych, nieciekawych procesach. Sala sądu była jednak zawsze przepełniona. Publiczność rekrutowała się wyłącznie z kobiet które tłumnie przychodziły by podziwiać niezwykle czarującego prawnika o którego awanturkach miłosnych plotkowała cała stolica.

To w dużej mierze skłania go do porzucenia fachu. Otrzymuje nęcące propozycje, zostaje aktorem filmowym. Szybko zdobył wielką sławę. Pierwszą jego żoną i partnerką jest przepiękna, czarnooka Wiera Chołodnaja bohaterka filmu „Przy kominku". Możżuchin nakręcił „Ojca Sergiusza" i „Nieboszczyka Mateusza Pascala". Filmy te w pełni uwydatniły talent i niezwykłą urodę b. adwokata.

Po nagłej śmierci Wiery Chołodnej ożenił się ze znaną aktorką Natalią Lisienko.

Rok 1917, wybucha rewolucja, Możżuchin opuścił ojczyznę. Zjawia się w Paryżu. Bez trudu otrzymał pracę w filmie. Sprzyja mu szczęście. Szybko zdobył sławę i uznanie. Święcił wielkie triumfy. Opływał w dostatkach, był najgroźniejszym konkurentem Rudolfa Valentino. Największym jego sukcesem był „Casanova". Przyniósł mu miliony, pałacyk w Paryżu, willę nad morzem, samochody.

Iwan Możżuchin prowadził wówczas tryb życia którego nie powstydziłby się wielki Casanova. Pełnymi garściami wyrzucał pieniądze, noce spędzał w kabaretach i przy zielonym stoliku, przegrywał setki tysięcy w bakarata.

Rok 1929. Nadchodzi film dźwiękowy. Możżuchin włada dobrze jedynie językiem rosyjskim, po francusku zaś mówił z fatalnym akcentem. Próbne zdjęcia wypadły katastrofalnie. Producenci wydali na niego wyrok śmierci. Został odsunięty.

Dla Iwana Możżuchina rozpoczynają się złe czasy. Sprzedaje pałacyk, willę, później żyje z pożyczek. Najgorsze było to, że nosił w sobie zarodki gruźlicy. Umieszczony został w sanatorim w małym miasteczku francuskim Enval. Szybko opadał z sił.

Kiedy czuł bliską śmierć kazał się przenieść do małego folwarku w Courbavoie, który mu został z całej wielkiej fortuny.

INSPEKCJA MINISTERIALNA

Kiedy w r. 1906 Jerzy Clemenceau został ministrem spraw wewnętrznych postanowił usunąć wszystkich urzędników, którzy spóźniają się do pracy.

W towarzystwie dyrektora swego gabinetu udał się Clemenceau do biur pewnego urzędu. W pierwszym pokoju nie było nikogo. W drugim — pustki. — W trzecim — to samo.

W czwartym pokoju zastali jednego urzędnika, ale ten smacznie chrapał.

Rozgniewany dyrektor chciał go obudzić, ale Clemenceau wstrzymał go ruchem ręki.

— Cicho! Nie budźcie go, bo i on gotów sobie pójść.

NIEGRZECZNE PYTANIE

Śpiewaczka: — Ubezpieczyłam swój głos na 50 tysięcy...

Przyjaciółka: — A czy już wypłacili ci premię?

NOWE HASŁO

Wszystko wskazuje, że r. 1939 będzie „rokiem kolonii".

Hasło brzmi.

„Frontem do czarnego człowieka!"

TRZY METODY

Trzej bogaci Szkoci siedzą w restauracji.

— Ja — mówi pierwszy — doszedłem do majątku dzięki temu, że nie jeździłem nigdy tramwajem, tylko chodziłem pieszo, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze odkładałem.

— Ja — odzywa się drugi — chodziłem do kina dopiero po przedstawieniu, gdy już można było wejść za darmo, a pieniądze na bilet składałem w banku.

Tymczasem trzeci Szkot oddalił się dyskretnie, a na jego miejsce znaleziono kartkę:

„Ja zawsze dawałem swym znajomym płacić za siebie rachunek w restauracji".

H. JOHN

MATKA SKAZANCA

Sam Harper miał dużo, bardzo dużo pieniędzy, był jednym z najbogatszych ludzi w Stanach Zjednoczonych, posiadał liczne fabryki, kopalnie, koleje, koncerny wydawnicze i domy towarowe, ale wszystko to było mu obojętne, gdyż cierpiał na spleen. Chciał być dobrym człowiekiem i spełniać dobre uczynki. Nie chodziło mu tu jednak o założenie jakiegoś szpitala lub uniwersytetu, albo też o danie subwencji tej czy innej instytucji dobroczynnej, gdyż podobne rzeczy robili inni miliarderzy amerykańscy. Sam Harper chciał sam ludziom pomagać. Nie za pomocą pieniędzy, lecz własną siłą i choćby nawet własnym cierpieniem. — Nie chciał też w nagrodę za to żadnych oznak wdzięczności, gdyż był zasadniczo odludkiem i nie lubiał rozgłosu.

W San Francisco osobliwy ten miliarder był ustawicznie tematem rozmów. Sentymentalne małżonki i córki chciwych rekinów kapitalistycznych widziały w Harperze człowieka wyjątkowego, choć mężczyźni, których interesował tylko sport i pieniądze nazywali go głupim On zaś Ićkał sie bogatych próżniaków i unikał ich salonów.

Nie wiadomo właściwie, jak to się stało, że pewnego razu znalazł się na przyjęciu u prześlicznej Eweliny i musiał na życzenie pięknych pań opowiedzieć historię najlepszego uczynku w swoim życiu. Stał w środku salonu zły i zakłopotany z rękoma w kieszeniach, jak głupi żak, który nie umie zadanej lekcji i nie mógł sobie przypomnieć czy kiedykolwiek w swym życiu zrobił coś dobrego. Był zły, że uległ prośbom Eweliny i tu przyszedł. Z wysiłkiem szukał w swej pamięci jakiegoś wypadku i oto w końcu znalazł coś odpowiedniego. O Mikołaju Spalhettim i jego matce! O nich chciał opowiedzieć! Tak, o nich! Będzie to niewątpliwie przykre dla pasożytów, którzy z niego kpią i dla ich sentymentalnych małżonek, które go uwielbiają. Zaczął swoją opowieść:

— Trzęsienie ziemi w San Francisco obaliło wszelkie prawa w mieście. Z podziemi wyszły na widownię męty społeczne i poczęły rabować, mordować i niszczyć to wszystko, czego nie zniszczyła jeszcze wielka katastrofa. Kiedy potem Ameryka przystąpiła do wielkiego dzieła odbudowy, kiedy z ruin i zgliszczy powstało nowe wspaniałe miasto, zbrodnie trwały w dalszym ciągu. Morderstwa, zdradzieckie napady rabunkowe włamania do banków, szantaże i typowe dla naszego miasta kradzieże aut były na porządku dziennym.

Razu pewnego auto z zamaskowanymi bandytami zatrzymało się przed sklepem jubilerskim, oddano kilka strzałów, sprzedawca padł trupem na miejscu, w ciągu kilku minut obrabowano sklep i łotry uciekli z swym łupem. Policja nie mogła wpaść na ich trop i ściągnęła na siebie gniew opinii publicznej. Prezydenci policji pozostawali tylko przez krótki czas na swych stanowiskach, bo po każdej nowej kompromitacji ustępował dotychczasowy prezydent. Wreszcie szefem policji został komisarz Gardiner. Był to diabelnie sprytny człowiek. Zrozumiał, że musi wykazać swą energię, uspokoić publiczność i nastraszyć zbrodniarzy. Wyznaczył wysokie nagrody za ujęcie zbrodniarzy, rozesłał szpiclów i konfidentów do najgorszych knajp z rozkazem aresztowania kogo tylko tam znajdą, obojętne czy to będzie człowiek winny czy nie winny!

— W ten sposób pewnego dnia aresztowano Mikołaja Spalhettiego. Był cudzoziemcem i prócz starej chorej matki nie miał tu żadnych krewnych. Nie miał żadnego przyjaciela, który mógłby go pomścić, żadnej kochanki, która mogłaby jego oprawcom wypalić oczy witryolem lub też zastrzelić ich z zasadzki. Tak więc

ECHA ZE ŚWIATA

Ostatni występ małżeństwa Guitry

Przed trzema dniami afisze rozlepione na ulicach Paryża zapowiedziały, iż piękna artystka Jacqueline Delubac po raz ostatni grać będzie ze swym mężem Sacha Guitry w jego sztuce „Zwariowany Świat..." Za kilka dni rozpocznie sprawa rozwodowa państwa Guitry.

Jacqueline była wzruszona — jej mąż — partner również. Komedia dramatyczna grana na scenie stała się żywą ilustracją ich małżeńskiego pożycia. Widownia biła brawo, jak nigdy i emocjonowała się.

Niedyskretni twierdzą, iż w najbliższym czasie w towarzystwie niezrównanego „łowcy talentów i piękności" — Sachy Guitry'ego ukaże się na scenie nowa młoda gwiazda — — ostatnią miłość niestałego autora „Pól Elizejskich".

Mistrz detektywów okradziony

Do mieszkania jednego z najsłynniejszych detektywów londyńskich Cobblera dokonano przed paru dniami włamania. W ręce złodzieja wpadły ważne dokumenty oraz większa suma pieniędzy. Ani detektyw ani policja nie natrafiły dotychczas na ślad śmiałka.

Łowcy duchów w Anglii demaskują straszydła

Anglia jest bodaj najbardziej zabobonnym krajem w Europie. W żadnym kraju nie ma tyle „wybitnych" duchów, straszących ludzi w starych zamkach, czy na pustkowiach.

Sześciu profesorów uniwersytetu w Cambridge postawiło sobie za zadanie wyjaśnienie 213 zjawisk, przypisywanych duchom. Dotychczas udało im się zdemaskować 54 duchy. Okazało się, że działalność „duchów" opiera się na zjawiskach najzupełniej naturalnych.

W błotnistej okolicy pod Londynem od kilku dziesięciu lat cieszył się sławą „jęczący kamień". Rzeczywiście bardzo wielu ludzi słyszało jęki, dochodzące jakby z kamienia. Nikt z mieszkańców sąsiednich okolic nie odważył się nocą przejść tamtędy. O zmroku kamień zaczynał jęczeć.

Profesorowie nie ulękli się czarów. Kilka wieczorów spędzonych koło jęczącego kamienia wyjaśniło, że odgłos podobny do jęku, pochodzi od gazu błotnego, ulatniającego się z bagniska.

Na cmentarzu w Harrowweald słyszano od pewnego czasu, zazwyczaj po północy, muzykę jazzową i śpiewy wesołych piosenek, dochodzące jakby spod ziemi.

Profesorowie zadali sobie trudu i stwierdzili, że kotlina, w której leży cmentarz ma kształt elipsy. W jednym jej ognisku leży cmentarz, w drugim w odległości pół kilometra dom, gdzie mieszka radioamator, lubiący w nocy chwytać na głośnik Amerykę. Stąd na cmentarzu jazz.

W Sussex od kilku wieków straszyła karoca, przejeżdżająca nocą galopem szosą, zaprzężona w cztery białe konie i powożona przez woźnicę, trzymającego własną głowę pod pachą. Całe hrabstwo wierzyło w istnienie zaczarowanej karocy. Profesorowie zbadali kilkudziesięciu mieszkańców okolic, okazało się jednak, że nikt karocy nie widział, lecz wiedział o niej od osób, które już nie żyją.

Kwarantanna przerwała podróż króla

Ananda Mahidol 13-letni król Syjamu, w drodze powrotnej z uroczystości koronacyjnych w Bang Kongu został zatrzymany wraz z innymi pasażerami na statku duńskim „Selandia" w porcie Singapore — na skutek zarządzonej kwarantanny. Jedna z pasażerek na pokładzie zachorowała na ospę.

Młodociany król wraca z Syjamu do Szwajcarii, aby kontynuować swe studia.

Na tron powołany został w r. 1935 po śmierci swego wuja, króla Prajadhipoka.

Wszędzie perfumy! Nawet szczotka do podłogi pachnie

Perfumy we wszystkich okolicznościach — oto najnowsze hasło Ameryki. Fabryki szczotek impregnują więc szczotki do zębów zapachem kwiatów według życzenia klienta, szczotki do ubrania pachną fiołkiem, nawet szczotki do mycia podłóg — różą.

W nowojorskich barach, jadłodajniach, co chwila rozpylane są perfumy, aby stłumić zapachy kuchenne i wyziewy alkoholowe.

W słynnym barze, urządzonym na wzór chaty trapera z Dzikiego Zachodu, rozpylany jest zapach skór, mokasynów, prochu i drzewa. Niektóre banki emisyjne wypuściły banknoty również perfumowane; ma to podobno również zalety higieniczne.

Jeden z producentów filmowych każe podczas nakręcania scen miłosnych rozpylać heliotrop; twierdzi, że „gwiazdy", wdychając ten zapach, grają ze szczególnym przejęciem swe role.

Pewna firma futrzarska rozpyla w sklepie perfumy. właściciel utrzymuje, że panie prędzej się decydują w takich warunkach na kupno i to zazwyczaj najdroższych futer.



REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Sobota, godz. 8 wiecz.: „Gałązka rozmarynu".

REPERTUAR OPERETKI LOLI FOLMAN
(ul. Bocheńska)

Piątek godz. 4 pop. i 9 wiecz.: Rewia: „Niech żyje śmiech" i „Grunt, że widzimy się" (progr. podwójny).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Ostatnia Brygada" (Barszczewska, J. Stępowski, Sawan).
ATLANTIC: „Złotowłosa" (Jeanette Mac Donald, Nelson Eddy) i „Zamknięty świat" (Dally Eilers).
APOLLO: „Subretka" (Olympe Bradna, Ray Milland).
MUZEUM: „Strzelec z Bengali", oraz dodatki.
LOPP: „Paryżanka" (Danielle Darrieux i Douglas Fairbanks) i „Droga w nieznane".
PROMIEŃ: „Ludzie za mgłą"
SCALA: „Żona-lalka" (Luiza Rainer).
SZTUKA: Czar nocy majowej.
CIECHA: „Rena" — Sprawa 777 (Englówna, Stępowski, Cybulski i in.)
WANDA: „Maria Antonina" (Norma Shaerer).

---

jakkolwiek był niewinny, wytoczono proces. Przysięgłych dobrze wybrano i prokurator miał bardzo łatwe zadanie. Fałszywi świadkowie potwierdzili winę oskarżonego. Na cóż zdało się jego wypieranie się? Kto wierzy cudzoziemcowi? Matki w ogóle nie słuchano, obrońców zakrzyczano, alibi odrzucono bez zbadania, a świadków odwodowych sterroryzowano Maszyna sprawiedliwości pracowała nieubłaganie. Trybunał chciał wydać wyrok skazujący i skazał Spalhettiego na karę śmierci.

Fotel elektryczny od dłuższego już czasu próżnował i całe miasto, ba cały kraj domagał się egzekucji. A przecież wiedział dobrze i przeczuwał to też cały świat, że w celi skazańców siedział człowiek zupełnie niewinny. Z wszystkich krajów kulturalnych świata posypały się petycje, prośby i groźby wzywające władze do unieważnienia wroku i rewizji procesu.

Prośba o ułaskawienie została odrzucona. Wszyscy zwątpili już w możność ratunku oprócz starej matki. Biedna kobieta okazała zaciekłość i rozpacz lwicy, która walczy o życie swych młodych. Biegała od Annasza do Kaifasza, pukała do wszystkich drzwi, odprawiana s niczym wracała znowu, uparta, na wszystko zdecydowana i niczym niezrażona. Tak spędzała dni i noce w przedpokojach ludzi, którzy byli wpływowi i którzy mogli uratować jej syna. Rozdrapywała pokrwawionymi paznokciami drzwi, które nie chciały się przed nią otworzyć, miękczyła serca wytrawnych woźnych i dostawała się wszędzie. A przecież starania jej nie odniosły żadnego skutku. Sędziowie i gubernator byli nieubłagani, wyrok śmierci utrzymał się w mocy.

Aż oto usłyszała o mnie. Opowiedziano jej, że w swoim czasie wyświadczyłem gubernatorowi olbrzymie usługi. Przyszła więc do mnie. Wiecie państwo zapewne, jak ciężko jest do mnie się dostać. Dziś jeszcze nie wiem, dzięki jakiemu podstępowi to się jej udało. Pewnego dnia stanęła nagle na terasie leżącej nad głęboką przepaścią a oddzielonej od mego gabinetu szklanymi drzwiami. Widzę ją jeszcze przed sobą. Wyglądała okropnie. Suknia poszarpana przypuszczalnie przez psy zwisała w strzępach widać było jej nagie, pokaleczone straszliwie nogi. Głowa nie była nakryta i siwe włosy zwisały w nieładzie spadając na czoło. Oczy były pełne przerażenia i smutku, policzki wychudłe i brudne. Ręce, stare, spracowane ręce podniosła ku mnie w błagalnym geście. Mimo całego brudu i brzydoty, nad staruszką unosiła się jakaś aureola piękna. Nie uwierzycie mi może, ale zapewniam was, że nigdy nie widziałem tak wspaniałych oczu, jak u tej wspaniałej Włoszki. Miała przy sobie cały stos chaotycznie zapisanych papierów i dokumentów. — Były to dowody niewinności jej syna. Zapomniałem o jej wyglądzie, zapomniałem o wszystkim innym, gdy zaczęła mówić. Gdybym był poetą zebrałbym te słowa, troskliwie bym je przechował, by móc dać potem światu i potomności tę wzniosłą piękną pieśń macierzyństwa.

Ból wszystkich matek drgał w jej słowach i miłość wszystkich matek w sensie tego, co mówiła. Miałem uczucie, że widzę przed sobą coś świętego, co musi być silniejsze od wszystkich ustaw i wyroków, silniejsze od wszelkiej zemsty i kary. Dokonała się w niej cudowna przemiana. Nie stała już przede mną stara, wynędzniała łachmaniarka, lecz matka, matka w ogóle, matka świata i moja matka. Czułem, jakby moja matka o mnie walczyła, gdyby życie moje było w niebezpieczeństwie. To też przysiągłem sobie wtedy, że muszę jej pomóc! I oto lokaj przyniósł mi gazety. Na pierwszej stronie widniał straszny bezlitosny tytuł: Mikołaj Spalhetti został stracony nad ranem!

Nie mogłem sobie przypomnieć, bym kiedykolwiek płakał, ale w tym momencie straciłem panowanie nad sobą. Widziałem tę olbrzymią, tę ogromną miłość, widziałem tę niczym niewzruszoną wiarę w niewinność jej syna i sprawiedliwość ludzką i to, że nie mogę jej pomóc, odczułem tak boleśnie, jak gdybym własnej matce nie mógł przyjść z pomocą. Cóż miałem zrobić? Słowa... pociecha... pieniądze. — Wszystko to było małostkowe i śmieszne. Ale przecież przysiągłem, że pomogę. Jeżeli chciałem pomóc, musiałem pomóc jak — Los. Patrzyłem w jej wspaniałe oczy i wiedziałem...

Nie wstając otworzyłem jedną z szuflad biurka. Potem wskazałem ręką na terasę i powiedziałem możliwie jak najłagodniej:

— Matko, proszę tam poczekać. Proszę czekać cicho i cierpliwie. Napewno pomogę!

Na zmęczonej starczej twarzy pojawił się wtedy błogi uśmiech. Wyszła. Potem stała na terasie i patrzyła na mnie przez szklane drzwi. Wtedy wyjąłem nagle rewolwer i strzeliłem... moja kula trafiła ją w samo serce...!

Towarzystwo milczało. Wreszcie podniósł się jeden z obecnych i powiedział oburzony:

— Czy wie pan, mister Harber, że przed Bogiem i przed ludźmi jest pan haniebnym mordercą? Choćby sąd nawet pana uwolnił, ja już więcej nigdy panu ręki nie podam!

W podobny sposób oświadczyła z kolei większość obecnych. Tylko miss Evelina pochyliła się nad wąską białą ręką Sama Harbera i pocałowała ją.

ŚWIADEK WACŁAW DLOUHY

zwolniony od osobistego stawiennictwa

Szósty dzień procesu

KRAKÓW, 21 stycznia.

Olbrzymie zainteresowanie procesem Karola Dziekanowskiego i tow. spowodowało konieczność ograniczeń przy wstępie na galerię, tak, że na dzisiejszą rozprawę wpuszczono tylko część osób, które zjawiły się w sądzie.

Na rozprawę przybyli wszyscy wezwani świadkowie w liczbie 12, ponadto zjawił się świadek Heffner, który nie był obecny na onegdajszej rozprawie.

Na wstępie sąd odczytuje świadectwo lekarskie, stwierdzające, że

świadek Dlouhy jest chory i nie może przybyć do sądu.

Prokurator zgadza się na odczytanie zeznań tego świadka, obrona domaga się wezwania świadka ponownie. Sąd odczytuje te zeznania.

Świadek Wacław Dlouhy zeznał, że Dziekanowskiego poznał w kołach legionowych, jako oficera I-szej Brygady, odznaczonego odznaczeniami bojowymi. Dziekanowski przychodził do świadka nieraz, ale

bez powodu

i nigdy nie mówił o żadnych interwencjach. Świadek ma wrażenie, że bywał tak często u niego, gdyż chodziło o stworzenie poozrów, że ma rozległe stosunki. Świadek wie, że Dziekanowski nie znał min. Michałowskiego, gdyż świadek rozmawiał o tym z min. Michałowskim i ten stwierdził, że Dziekanowskiego nie zna. W sprawie

nominacji dra Rychlewskiego notariuszem

Dziekanowski ze świadkiem nie rozmawiał. Świadek wie że Dziekanowski starał się o stanowisko w masie spadkowej bł. p. Grifflów i nie widział w tym nic złego. Żadnych bliższych stosunków świadek z Dziekanowskim nie utrzymywał.

Ehrlich groził skompromitowaniem wysoko postawionych osobistości

Z kolei zeznaje adw. dr Karol Ustawski, syndyk Związku Inwalidów. Doszło swego czasu do wiadomości świadka, że jeden z członków związku zapłacił Ehrlichowi za otrzymanie posady, której nie dostał. Świadek napisał list upominawczy do Ehrlicha, który dał na tę kwotę weksle, z których tylko jeden wykupił.

Prok.: Czy gdy pan oświadczył wówczas Ehrlichowi, że pan skieruje sprawę do Prokuratury, on oświadczył, że lepiej tej sprawy nie ruszać, gdyż

można skompromitować wysoko postawione osobistości?

— Teraz nie pamiętam tego szczegółu. Ale skoro w śledztwie tak zeznałem, to tak było.

Następnie zeznaje adw. dr Teofil Więcław. Świadek ten interweniował w sprawie Marii Stanuchowej, która padła ofiarą aferzystów. Świadek napisał listy upominalne o zwrot pieniędzy

zareagował na te listy tylko mjr. Siess.

Nikt inny się nie pokazał.

Stanuchowa opowiadała, że brat starał się o posadę i dowiedział się, że można ją otrzymać tylko przez protekcję wysokich osobistości. Stanucha skierowano do Ehrlicha, który skierował go do mjr. Siessa.

Ten oświadczył, że może mu dać posadę w Komunalnej Kasie Oszczędności. Zaprowadził Stanucha do Kasy i tam kazał mu zaczekać w poczekalni, a sam wszedł do dyrektora Bogdanego, po czym wyszedł i oświadczył Stanuchowi, że posada jest pewna. Stanuch był pewny, że ma posadę, czekał rok, ale

posady nie dostał.

W dalszym ciągu zeznaje świadek Czesław Nabel. W jesieni 1934 świadek był wiceprezesem Zw. Inwalidów. Wówczas świadek dowiedział się, że można otrzymać posadę w Ub. Społ. ale należy zapłacić 700 zł. Ponieważ Zw. Inw. starał się o posady dla swych członków i nie mógł ich otrzymać, zainteresował się tą sprawą. Do wiadomości świadka doszło wówczas, że wchodzi w rachubę nazwisko Dziekanowskiego.

Jeden z członków związku nijeaki Rachwalik otrzymał ze związku pożyczkę 350 zł, którą wypłacił Ehrlichowi. W ten sposób sprawa wyszła na jaw. Naturalnie, że o otrzymywaniu posad za pieniądze w Ub. Społ. nie było mowy.

Następnie zeznaje radca Miecz. Suchoń, prezes Zw. Inw., który mówi o sprawie Rachwalika, podobnie jak poprzedni świadek.

O sprawie inwalidy Rachwalika zeznaje również następny świadek Michał Grendecki, inwalida wojenny. Jak wynika z zeznań tego świadka, Rachwalik zapłacił Ehrlichowi 350 zł., a drugie 350 zł. miał wysłać po otrzymaniu posady. Ehrlich mówił, że posady w Ub. Społ. załatwi płk. Dziekanowski.

Osk. Ehrlich: Tę posadę miał załatwić nie płk. Dziekanowski, ale mjr. Siess i to nie w Ub. Społ. ale w spółce „Żyrardów“ na ul. Mikołajskiej.

Świadek: Ja słyszałem, że to ma być w Ub. Społ.

Osk. Ehrlich: Oni chcieli posadę w Ub. Społ. ale mjr. Siess miał załatwić sprawę w „Żyrardowie“.

Z kolei zeznaje Stanisław Rachwalik, który opisuje jak wręczył Ehrlichowi 350 zł za posadę dozorcy w szpitalu Ub. Społ.

— Czy Ehrlich wymieniał jakieś nazwiska?

— Wymienił nazwiska Kolkiewicza, płk. Śmigielskiego i płk. Dziekanowskiego.

— A czy wymieniał nazwisko mjr. Siessa?

— Nie. tylko mówił, że ma stosunki w Sejmie, zna ks. posła Czuja.

— Przew: Panie Ehrlich, Pan znał posła ks. Czuja? — Znałem go dobrze.

— Bo ks. Czuj wypiera się tej „dobrej znajomości“.

— A fotografował się pan z nim?

— Nie

— Skąd pan zna ks. Czuja?

— Poznałem go przez adw. dr. Döhlingera w restauracji „Pod Aniołkami“

Sąd odczytuje zeznania ks. dr. Czuja, który stwierdził, że Ehrlicha poznał przez Döllingera w Hotelu Sejmowym. Wtedy dał mu swą wizytówkę, którą później wycofał, gdyż chodziło o to, by się nie legitymował. Również osk. Spitza poznał ks. Czuj za pośrednictwem adwk. Döllingera.

Tajemnicze zamachy bombowe w Anglii



Detektywi Scotland Yardu prowadzą dochodzenia w jednym z miejsc w Londynie, gdzie nastąpiła tajemnicza eksplozja.

De Valera wyraża ubolewanie prem. Chamberlainowi

Londyn, 21. 1. (R) De Valera polecił wczoraj wysokiemu komisarzowi w. państwa irlandzkiego Dulanty wyrazić premierowi Chamberlainowi i jego małżonce ubolewanie z powodu zamachu, dokonanego na ich syna, i zapewnić, że syn ich jest zupełnie bezpieczny.

—oo—

Fuzja trzech dzienników wiedeńskich

Wiedeń, 21. 1. PAT. Dzienniki „Neue Freie Presse“, „Neues Wiener Journal“ i „Neues Wiener Tagblatt“ zostały połączone i ukazywać się będą odtąd na terenie dawnej Rzeszy jako jedno wydawnictwo. W b. Austrii dzienniki te wychodzić będą jeszcze przez czas jakiś osobno.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

NIEDZIELA NA BOISKACH

Program imprez niedzielnych jest następujący:

w WARSZAWIE

W lokalu CWS o 19-tej finały mistrzostw bokserskich klasy B okręgu warszawskiego.

W lokalu Orkanu o 17 mecz ping-pongowy Warzawa Częstochowa.

Na boisku Marymontu o 12tej pierwszy w sezonie mecz piłkarski pomiędzy ligową Polonią i Marymontem.

W lokalu YMCA o 9 mistrzostwa klasy A w koszykówce męskiej.

W lokalu PKS o 9.30 mistrzostwa siatkówki klasy B pań i panów.

W lokalu Elektryczności o 17 mecze zapaśnicze Elektryczność—Iskra, Syrena—PKS i Skra—Prąd.

W lokalu ZZ o 9 walny zjazd delegatów Polskiego Zw. Szermierczego.

W lokalu PUWF o 10 walne zebranie Ligi.

Poza tym gdyby dopisały wąrunki lodowe odbędą się jeszcze dwa mecze hokejowe o mistrzostwo Ligi Polonia—AZS Poznań i Warszawianka—Czarni Lwów.

NA PROWINCJI

W Łodzi mecz bokserski Syrena—Hakoah

W Krakowie mecz zapaśniczy Legia—Nowy Bytom.

W Katowicach mistrzostwa Polski w siatkówce kobiecej i zimowe mistrzostwa pływackie Śląska.

W Rabce narciarskie mistrzostwa okręgu krakowskiego

W Zakopanem próba generalna F. I. S. W programie próba slalomu.

W Poznaniu mecz bokserski o mistrzostwo Polski Warta—HCP

W Innowrocławiu mecz bokserski o mistrzostwo Polski Goplania—Lechia (Lw.)

W Białym stoku mecz bokserski CWS-team Jagiellonia i Makkabi

W Kowlu mistrzostwa hokejowe Wołynia

ZAGRANICĄ

W Paryżu pierwszy międzypastwowy mecz piłkarski Polska — Francja.

W Bukareszcie polscy ping-pongiści na mistrzostwach Rumunii

WBrukseli losowanie hokejowych mistrzostw świata.

W Brukseli losowanie hokejowych mistrzostw świata

W Monte Carlo zakończenie wielkiego raidu zimowego z udziałem polskich automobilistów

W Bremie zakończenie międzynarodowych mistrzostw tenisowych Rzeszy w hali.

Coraz większe zainteresowanie w Paryżu meczem z Polską

Prasa paryska zamieszcza obszerne artykuły, poświęcone piłkarstwu polskiemu w związku z niedzielnym meczem Polska—Francja. — Dzienniki zamieszczają liczne fotografie wybitnych polskich piłkarzy i ich życiorysy. Z całego zespołu polskiego wyróżniany jest przede wszystkim Wilimowski, którego dzienniki uważają za najlepszego piłkarza polskiego.

Równocześnie prasa francuska wyraża ubolewanie z powodu osłabienia reprezentacji Francji, jak się bowiem okazuje, dwaj pierwszorzędni piłkarze francuscy Veinante i Diagne nie będą mogli wystąpić z powodu odniesionych kontuzji. Zamiast Murzyna Diagne — prawdopodobnie wystąpi Marshale. W napadzie miejsce Veinante zajmie Weisskopf z klubu F. C. Metz. Weisskopf jest b. graczem słynnego ongiś wiedeńskiego Hakoahu.

Jak wygląda w Zakopanem?

Zakopane. 21. 1. (Tel.) Dziś o godz. 9-tej rano w Zakopanem temperatura wynosiła plus 2 stopnie. Pochmurno. Odwilż. Deszcz.

Morskie Oko: temperatura plus 2 stopnie. Pochmurno. Wysokośc pokrywy śnieżnej 15 cm.

Kasprowy Wierch: temperatura pl. 1 stopień. Pochmurno. Wysokość pokrywy śnieżnej 30 cm. Loduszreń.

Dolina Chochołowska: temperatura plus 2 stopnie. Pochmurno. Miejscami śnieg.

Hala Gąsienicowa: temperatura pl. 1 stopień. Pochmurno. Miejscami śnieg.

Odwilż, deszcz.

Mecz Warszawa — Praga nie dojdzie do skutku

Czeskosłowacka agencja telegraficzna komunikuje, że projektowany mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Pragi nie dojdzie do skutku. Komunikat wyjaśnia, że praski Związek Bokserski „ze względów technicznych' nie będzie mógł wysłać swojej drużyny do Warszawy.

Jugosłowiańscy pływacy nie wystąpią w Polsce

Zarząd Polskiego Związku Pływackiego zawiadomił wydział Śląskiego Okręgu PZP, że nie przyjął warunków, w sprawie meczu pływackiego Śląsk — Zagrzeb. PZP uważa, że warunki jugosłowiańskie są nie do przyjęcia wobec tego zrezygnował z przyjazdu pływaków jugosłowiańskich.

Finlandia interesuje się zawodami F. I. S.

Prasa fińska z wielkim zainteresowaniem śledzi przygotowania do zawodów FIS, umieszczając liczne i obszerne korespondencje z Zakopanego.

W niedzielę odbędą się w Lahti, stolicy sportu narciarskiego Finlandii, ogólno - fińskie zawody narciarskie. Będzie to generalna próba przed mistrzostwami FIS.

Drugie zwycięstwo amerykańskich hokeistów

Amerykańska reprezentacja hokejowa rozegrała drugi mecz na terenie Niemiec. Przeciwnikiem Amerykan była reprezentacja Kolonii. Amerykanie odnieśli wysokie zwycięstwo 10:1 (2:0, 3:0, 5:1).

RAID ZIMOWY POLSKIEGO TOURING-KLUBU

Drugi automobilowy raid zimowy Polskiego Touring Klubu wzbudził wielkie zainteresowanie ze względu na odmienne od dotychczas stosowanego ujęcia regulaminu w zakresie klasyfikacji, punktacji i kontroli czasu na drodze, co w wyniku przerzuca decyzję o klasyfikacji na rezultaty z przejazdu trasy.

Cały szereg wybitnych kierowców zgłosił już swój udział w raidzie, a m. in. znani i czołowi automobiliści: pp. Witold Rychter, Mazurek i Karczewski (na Chevroletach) oraz inż. Marek i Starorypiński (na Olympiach).

Również wśród automobilistów zagranicznych, raid wzbudził duże zainteresowanie: ze strony kierowców niemieckich Polski Touring Klub otrzymał już nawet zgłoszenia.

Przygotowania organizacyjne do raidu, tej największej imprezy zimowej w Polsce zostały już zakończone. Komandor raidu dyr. Aleksander Wygard objechał trasę i w porozumieniu z władzami lokalnymi zorganizował należytą jej obsługę.

Start zawodników odbędzie się w garażu na Dynasach, skąd zawodnicy korowodem przejadą przez miasto, udając się do Miłosny na skrzyżowanie szos na Garwolin i Mińsk Mazowiecki, gdzie odbędzie się próba szybkości płaskiej. Na etapie II-gim Kosów — Krynica kontrole czasu są ustanowione w Stryju, Krośnie i Krynicy. Na etapie III-cim Krynica — Zakopane punktami kontroli czasu będą: Krościenko, Nowy Targ, i Zakopane.

Meta raidu w Zakopanem będzie się mieściła przed garażem samochodowym LPT. jedną z największych inwestycji turystycznych, przeprowadzonych ostatnio w Zakopanem przez Ligę Popierania Turystyki.

Próba III-cia szybkości górskiej odbędzie się w Zakopanem na nowej drodze na Kalatówki. Start do próby szybkości górskiej nastąpi z t. zw. ronda Alei Prezydenta Mościckiego; meta przed hotelem na Kalatówkach.

Raid zakończy się po III-ej próbie, przy czym już o godzinie 19-tej dnia 26 lutego będą ogłoszone wyniki i rozdane zawodnikom nagrody w hotelu na Kalatówkach.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.